

REPUBLIKA

Niezmiennie trwały sojusz polsko-francuski

Polityka Polski wobec Francji, Niemiec i Rosji jest nacechowana równowagą. — Wizyta posła niemieckiego i ambasadora Z. S. R. R. u min. Becka.

Warszawa, 24 kwietnia. Wizyta ministra spraw zagranicznych Francji w Warszawie dała sposobność członkom rządu polskiego i p. Louis Barthou przeprowadzenia w ciągu dwóch dni szerokiej i szczerzej wymiany poglądów. Rozmowy dotyczyły głównych polityki polskiej i polityki francuskiej oraz zasadniczych zagadnień, interesujących specjalnie oba kraje.

W szeregu rozmów, przeprowadzonych pomiędzy p. ministrem Barthou a ministrem Beckiem, a w pierwszym rzędzie w ciągu dłuższej rozmowy, którą odbył z marszałkiem Piłsudskim w czasie swej wizyty w Belwederze 23-go kwietnia, stwierdzono przede wszystkim, że podstawy sojuszu pomiędzy

Polską a Francją pozostają niezmiennie trwale i że sojusz ten jest czynnikiem wybitnie konstruktywnym w rozwoju polityki europejskiej.

Zbadanie wielkich aktualnych zagadnień potwierdziło wspólną wolę obu rządów do dalszej lojalnej współpracy tak korzystnej dla pokoju Europy.

Podróż p. Louis Barthou do Krakowa, gdzie spędzi on w towarzystwie p. Becka ostatni dzień swego pobytu w Polsce, da sposobność obu ministrom kontynuowania ich rozmów w duchu tej samej serdeczności.

Warszawa, 24 kwietnia

(B) Podczas gdy min. Barthou odwiedził wystawę pamiątek po generale Lafayette, przyjął dziś przed południem

min. Beck kolejno posła Rzeszy Niemieckiej von Moltke i ambasadora ZSRR Jakuba Dawtjana.

Na temat tych konferencji które w kręgach politycznych Warszawy wywołały duże wrażenie, nie udzielono prasie żadnego wyjaśnienia. Jest jednak rzeczą oczywistą, że stały one w ścisłym związku z konferencjami francusko-polskimi, odbywanymi z okazji pobytu min. Barthou w Warszawie. Przedstawiciele Niemiec i Rosji otrzymali prawdopodobnie od min. Becka pewne wyjaśnienia na temat rozmów francusko-polskich, i za pewnienia, że **POLITYKA POLSKI W STOSUNKU DO WSZYSTKICH TRZECH PAŃSTW, A WIĘC FRANCJI NIEMIEC I ROSJI JEST NADAL NACECHOWANA RÓWNOWAGĄ.**

Wywiad z min. Barthou

Warszawa, 24 kwietnia.

(B) Dziś w godzinach popołudniowych minister Barthou przyjął kilku dziennikarzy zagranicznych i udzielił im obszernego wywiadu zbiorowego. Min. Barthou odpowiadał na stawiane mu pytania — nawet niedyskretne — bardzo szczerze z dużą siłą przekonania.

Na pierwsze pytanie, poruszające w sposób ogólny wrażenia min. Barthou z jego konferencji warszawskich — oświadczył, on, że po rozmowach przeprowadzonych w stolicy Polski może stwierdzić z całą stanowczością, że sojusz francusko-polski pozostaje nietknięty i nietykany.

— Oświadczenia, jakie otrzymałem w tym względzie zarówno od Marszałka Piłsudskiego jak i od min. Becka — mówi min. Barthou — są zupełnie pomysłne i rozmowy moje dalej posuwają się w tym samym duchu. Sprawę utrzymania sojuszu Francji z Polską uważam za całkowicie i zupełnie szczęśliwie załatwioną. W tej mierze niema i nie może być żadnych nieporozumień. Muszę przytem dodać, że w tej samej sprawie otrzymałem bardzo zadawalające odpowiedzi, jeśli chodzi o znaczenie i dołność układu polsko-niemieckiego dla sojuszu francusko-polskiego. Polska jest wielkim mocarstwem, najzupełniej wolnym i swobodnym w swojej orientacji i w prowadzeniu swej polityki ogólnej.

Mojem zdaniem — podkreśla min. Barthou z naciskiem — pakt polsko-niemiecki nie dotyka w żadnej mierze bezpośrednio czy pośrednio stosunków Niemiec z Francją. Wiedziałem już o tem przed moim przyjazdem do Warszawy, ale podróż obecna dała mi co do tego zupełnie ostateczną pewność.

Jeden z korespondentów prasy austriackiej zapytał min. Barthou o stosunek Francji do problemu austriackiego. W bardzo szczerych i otwartych słowach min. Barthou stwierdził, że Francja zdecydowana jest bronić niepodległości i niezależności Austrii, ponieważ domagają się tego traktaty, których utrzymania żąda Francja z racji natury ogólnej i utrzymania porządku i ładu europejskiego. W sprawie austriackiej Francja jest w zupełnej zgodzie z Włochami i Anglią i dlatego kanclerz Dollfuss może ze strony francuskiej liczyć zawsze na gotowość do współpracy. Z zadowoleniem przypomniał pozatem min. Barthou, że nota mocarstw w sprawie austriackiej, wywołała skutek, i wroga Austrii propaganda ustała. Charakterystyczne jest, że Barthou wyznaje dziennikarzom, że w chwili gdy obejmował stanowisko ministra spraw zagranicznych w dniu 10 lutego r. b., uważał, że w sprawie austriackiej panuje stan rzeczy conajmniej tak poważny, jak w lipcu 1914 roku, to znaczy w przededniu wybuchu wojny europejskiej.

Minister Barthou przybył do Krakowa

ostatnim dniu pobytu w Warszawie był na posiedzeniu instytutu francuskiego i na otwarciu wystawy pamiątek po gen. Lafayette.

Kraków, 24 kwietnia. O godz. 23.50 pociągiem z Warszawy przybył do Krakowa minister spraw zagranicznych Francji Barthou wraz z ministrem spraw zagranicznych Beckiem i ambasadorem p. Laroche'em. Na peronie powitali ministra Barthou przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Po powitaniach w salonie recepcyjnym p. minister Barthou wraz z p. ministrem Beckiem wyszedł przed dworzec kolejowy, gdzie licznie zebrana publiczność owoacyjnie witała dostojnego gościa.

Na otwarciu wystawy przybyli: przedstawiciele władz, organizacji i społeczeństwa.

O godz. 12 przybył minister spraw zagranicznych Francji p. Barthou w towarzystwie ambasadora Laroche'a i

szeffa gabinetu Rochat! — powitany przez przedstawicieli komitetu honorowego oraz organizacyjnego wystawy. Dostojnego gościa powitał, imieniem komitetu organizacyjnego p. Adam Lewak.



Francuski minister spraw zagranicznych Barthou bawił w Warszawie manifestując przyjaźń francusko-polską. Na zdjęciu — min. Barthou pośrodku, na lewo — ambasador francuski w Polsce Laroche, na prawo — szef protokołu dyplomatycznego hr. Römer.

Trwale rezultaty wizyty Barthou. Głosy prasy europejskiej.

Berlin, 24 kwietnia. Prasa niemiecka obszernie informuje o przebiegu wizyty min. Barthou w Warszawie, powstrzymując się jednak od komentarzy.

Zdaniem korespondenta „Berliner Tageblattu”, ubiegły poniedziałek przyniósł znaczne odprężenie między Francją a Polską, jednak byłoby przedwczesnym widzieć w odprężeniu tem ostateczny i trwały rezultat wizyty. Korespon-

dent przypisuje duże znaczenie wspólnej podróży min. Becka i min. Barthou do Krakowa i uważa, że o rezultatach wizyty w Belwederze brak jest dotychczas ścisłych informacji.

Budapeszt, 24 kwietnia. Prasa węgierska zajmuje się żywo podróżą min. Barthou do Warszawy i cytuje obszernie głosy prasy polskiej i francuskiej pod nagłówkami: „Staranie o polską przyjaźń”, „Werbunek Barthou”

Warszawa, 24 kwietnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 10.30 w instytucie francuskim odbyło się uroczyste posiedzenie z okazji pobytu w Warszawie p. ministra spraw zagranicznych Francji Barthou.

Na posiedzeniu przybyli p. min. Barthou w towarzystwie szefa swego gabinetu p. Rochat, p. ambasadora Laroche, attache militaire gen. d'Arbonneau oraz urzędników ambasady. Po otwarciu przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego państw akredytowanych w Warszawie, zastępca szefa protokołu dypl. M. S. Z. p. Przeździecki, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego stolicy oraz słuchacze instytutu.

Dostojnego gościa powitał dyrektor instytutu p. Paul Feyel, który w przemówieniu swem podziękował p. ministrowi za poświęcenie tych kilku chwil dla polskiej kultury francuskiej, przyczyniając się w ten sposób do kojarzenia się kultur obu narodów.

Warszawa, 24 kwietnia.

W dniu dzisiejszym o godz. 12 w lokalności biblioteki narodowej nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy ku czci generała M. G. Lafayette'a, pierwszego greckiego gwardii narodowej warszawskiej w r. 1831 i obrońcy sprawy polskiej zorganizowanej w setną rocznicę jego śmierci.

Nowa sensacyjna afera.

Za czyje pieniądze kupował pułk. Norris papiery wartościowe.

Paryż, 24 kwietnia. „La Liberte” zamieszcza sensacyjny artykuł w sprawie działalności b. członka międzyaljanckiej komisji kontroli zbrojeń w Berlinie płk. Norrissa. Płk. Norris na wielkich giełdach europejskich skupował przed 9-ciu miesiącami za setki milionów franków papiery wartościowe niemieckie, płacąc za akcje wartości 65 marek po 80 marek niemieckich. Wobec ograniczeń sprzedażnych na rynku niemieckim, papiery te były notowane po 100 mk. Ponieważ transakcje płk. Norrissa wpływały na układ notowań, zwrócono na niego uwagę w sferach finansowych, aby ustalić, w czyim imieniu działa i dla kogo akcje te skupuje. Wkrótce wykryto, że płk. Norris jest w zмовie z niecierzącym się dobrą sławą agentem Wreschinsky'em z Gdańska. Ponadto kursują po głoski, że płk. Norris powoływał się na referencje władz niemieckich, a w szczególności minist. propagandy, któremu miał zaofiarować do dyspozycji 60 milj. mk. na propagandę hitlerowską we Francji.

„La Liberte” stwierdza, że wkrótce należy oczekiwać ujawnienia szczegó-

Smierć b. gubernatora Indochin, polaka z pochodzenia.

Paryż, 24 kwietnia.

Pogrzeb b. gubernatora Indochin Kłobukowskiego, który zmarł wczoraj w Paryżu, odbędzie się w czwartek w Auxerre. Kłobukowski pochodził z polskiej rodziny. Urodził się w roku 1855. Był początkowo konsulem francuskim w Jokohamie i Kalkucie, w roku 1908 został gubernatorem Indochin a w r. 1911 — posłem francuskim w Brukseli. W roku 1921 Kłobukowski uczestniczył w pracach komisji odszkodowawczej.

Gwarantowanie praw robotników polskich we Francji.

Paryż, 24 kwietnia.

(PAT) Dzisiejszy „Journal Officiel” ogłasza ustawę o wykonaniu pokonwencji, podpisanej pomiędzy Francją a Polską 21 grudnia 1929 r., gwarantującej obywatelom obu państw, zatrudnionym w kopalniach polskich, lub francuskich, dobrodziejstwo korzystania ze specjalnych emerytur górniczych.

Polacy, którzy zdobyli trofea lotnicze.

Paryż, 24 kwietnia.

Ogłoszono listę laureatów trofeów Międzynarodowej Ligi Lotniczej za rok 1933. W dziale trofeów narodowych figurują m. in. dwa polskie nazwiska: lotnika kpt. Skarżyńskiego i pilota balonów sierycznych kpt. Hynka.

Cenzurowane wiadomości.

Nowy Jork, 24 kwietnia.

Wszelkie wiadomości prasowe, dotyczące ruchu okrętów wojennych amerykańskiej floty wojennej przez kanał Panamski, będą podlegały cenzurze. Zarządzenie to dotyczy w szczególności wiadomości o statkach wojennych, które brały udział w manewrach floty amerykańskiej przy wybrzeżach Oceanu Spokojnego.

łów afery, która w międzynarodowych stosunkach finansowych odbije się nie mniejszym echem, niż skandal Kreugera.

Strajk włóknarzy w Stanach Zjednoczonych

Krwawo zakończona bójka, w której brało udział 6.000 osób.

Nowy Jork, 24 kwietnia. Przed fabryką włókienniczą w Cleveland (Oslo) grupa strajkujących rzuciła się na pewną ilość robotników, któ-

rzy mimo strejku, śpieszyli do pracy. Powstała powszechna bijatyka, której uczestniczyło około 6.000 osób. Policja pieszka okazała się bezsilna wobec tłumu, dopiero pod naporem szarżujących konnych policjantów, walczący rozszyszyli się. Wiele osób odniosło rany.

Podobne zajścia wydarzyły się w Sheboygan gdzie 400 robotników usiłowało przedrzeć się przez kordon policjantów strajkujących do fabryki. Władza, jaka wywiązała się między strajkującymi a lamistremkami, trwała godzinę.

Kres położyła jej dopiero interwencja policji, która zmuszona była do użycia granatów z gazem łzawiącym. Zradowano 17 osób.

Bank Handlowy w Łodzi Sp. Akc.

Łódź, Al. Kościuszki Nr. 15,

oddaje do dyspozycji Sz. Klienteli

SAFES'Y,

które po przeprowadzonej reorganizacji dają rękojmię wszelkiej dogodności i należytej obsługi przy minimalnych kosztach,

OD ZŁ. 4 — MIESIĘCZNIE.

Samobójstwo wiedeńskiego wydawcy

wywołane zostało przez hitlerowski kurs w Niemczech.

Wiedeń, 21 kwietnia.

Znany berliński wydawca teatralny Fritz Wrede, właściciel firmy „Felix Bloch Erlben”, popełnił wczoraj w nocy w jednym z hoteli wiedeńskich samobójczy przez przecięcie sobie żył. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu.

Jako powód rozpaczliwego kroku podają dzisiejsze dzienniki, wiedeńskie

trudności przedsiębiorstwa berlińskiego, wywołane nowym kursem w Niemczech.

Fritz Wrede był początkowo artystą kabaretowym. W Nowym Jorku ożenił się z córką tamtejszego wielkiego wydawcy Blocha i stał się w ten sposób właścicielem wielkiego przedsiębiorstwa wydawniczego o znaczeniu międzynarodowym.

Ostra walka opozycji z rządem Grecji

Artykuły opozycyjne b. premiera Venizelosa zamieszcza, bez wyjątku, cała prasa.

Ateny, 24 kwietnia.

Walka opozycji z rządem zaostrza się coraz bardziej. Powodem wzmożonych tarć jest rządowa interpelacja po stanowieniu paktu bałkańskiego.

Jak wiadomo, przed ratyfikacją paktu przez ciała ustawodawcze doszło do porozumienia między przywódcami stronnictwa a rządem, że równocześnie z przedłożeniem ciałom ustawodaw-

czym tekstu paktu bałkańskiego do ratyfikacji, złożona będzie przez ministrów spraw zagranicznych p. Maximosa terpelacyjna deklaracja, że „Grecja tytułu wynikających z paktu zobowiązań w żadnym wypadku nie zostanie wciągnięta do wojny z jakimkolwiek wielkim mocarstwem”.

Po złożeniu powyższej deklaracji pakt był jednogłośnie ratyfikowany przez oba Izby. Jednak w kilka dni później, prawdopodobnie wobec zlego wyroku, jakie deklaracja ta wywołała wśród pozostałych sygnatariuszy paktu, minister spraw zagranicznych Maximos ogłosił w prasie, że złożył parlamentowi deklarację w niczym zmieniając postanowienia paktu i wynikające z niego zobowiązania Grecji.

Dało to powód do ostrej kampanii prasowej przeciwko rządowi. W związku z tem szef opozycji i b. premier Venizelos ogłosił cykl artykułów, w których pojawiły się na łamach prawie całej prasy bez różnicy zbarwienia polityczne.

W artykułach tych Venizelos przedstawia, na jakie niebezpieczeństwo została narażona Grecja przez nieogłędnie zawartemu przez rząd Tsaldarisa paktowi bałkańskiemu, naprzykład jedno z niezrzeszonych państw bałkańskich, które ma się z sobą jako sprzymierzeńca jakiegoś wielkiego mocarstwa, zechciało zaatakować którekolwiek z państw, związanych z tem bałkańskim.

Następnie Venizelos obala twierdzenie premiera Tsaldarisa i ministrów spraw zagranicznych Maximosa, jakoby postanowienia paktu bałkańskiego, w artykule 3-cim tajnego protokołu nie widowały możliwości wciągnięcia Grecji do wojny z Włochami. Venizelos twierdzi, że artykuł 3-ci tajnego protokołu wyraźnie mówi, że jeżeli jedno z państw bałkańskich, które podpisało pakt, byłoby napadnięte przez państwo bałkańskie, w sojuszu z państwami bałkańskimi, niebędącym członkiem paktu, to wszystkie pozostałe państwa rozumienia bałkańskiego powinny zacząć napadniętemu państwu zbrojną pomoc.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Kownie dla uzgodnienia taryf.

Ryga, 24 kwietnia.

(PAT) Według doniesień z Kowna, w maju ma się tam odbyć międzynarodowa konferencja kolejowa, na którą zaproszono również przedstawicieli Polski. Konferencja zająć się ma głównie uzgodnieniem taryf kolejowych dla transportów z Rosji Sowieckiej do

Niemiec. Obecnie wobec wysokich opłat, obowiązujących na kolejach litewskich i lotewskich nietylko tranzyt, ale i ruch sowiecki ze wschodu na zachód i odwrotnie przerzuca się na koleje polskie, posiadające nietylko znacznie tańszą taryfę, ale i wygodniejsze połączenia.

Ogłoszenie konstytucji austriackiej nastąpi w dniu 1 maja.

Wiedeń, 24 kwietnia.

Zapowiedziane na dziś posiedzenie rady ministrów, na którym miało się odbyć trzecie czytanie projektu nowej kon-

stytucji, zostało ze względów technicznych odłożone na kilka dni. Można jednak uważać za rzecz pewną, iż ogłoszenie konstytucji nastąpi w dniu 1 maja.

Likwidację mienia cudzoziemców na Litwie ma przeprowadzić rząd litewski w drodze ustawodawczej.

Ryga, 24 kwietnia.

Z Kowna donoszą, iż od paru dni krąży tu pogłoski, że rząd litewski zamierza w drodze ustawy przeprowadzić całkowitą likwidację mienia należącego do obywateli obcych. Na likwidację ma być pozostawiony cudzoziemcom okres 2-letni.

Berlin, 24 kwietnia. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że sędzia śledczy polecił aresztować w Kłapedzie kilkanaście osób. Według litewskiej agencji telegraficznej, aresztowano członków oddziału szturmowego chrześcijańsko - socjalistycznego towarzystwa robotniczego.

Zaufanie do polskich pożyczek na giełdzie londyńskiej.

Londyn, 24 kwietnia.

Dowodem zaufania giełdy londyńskiej do Polski jest fakt stosunkowo nie wielkiego obniżenia się 7-procentowej polskiej pożyczki stabilizacyjnej po dokonanej po dniu 15 kwietnia wypłacie kuponów. W ciągu ostatnich trzech lat pożyczka polska po wypłacie kuponów

stale obniżała się o 7, 8, a często i 10 punktów, obecnie zaś po raz pierwszy od szeregu lat obniżyła się tylko o 3 i pół punkta.

Kurs pożyczki z 94 przed wypłatą kuponów obniżył się do 90 i pół i pozostaje obecnie na tym poziomie niezmiennym.

Najweselejsza komedia wiedeńska
oparta na dziejach dworu HABSBUROW
pełna plkanterji, śpiewu i upojnych melodji
CESARSKIE ŁOWY
mów. i śpiew. po niemiecku

136

W dniu wojskowych

W dniu wojskowych

W dniu wojskowych

W dniu wojskowych

W dniu wojskowych



Chiny pod kuratelą Japonii.

wydanym wczoraj komunikacie rząd japoński definjuje, na jaką pomoc dla Chin wyrazi zgodę. — Wielka Brytania rozważa deklarację chińską.

Tokio, 24 kwietnia. Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie ministrów, poczem wydany został oficjalny komunikat, w którym rząd japoński oświadcza, iż nie będzie tolerował importu do Chin samolotów wojennych oraz broni. Poza tem, komunikat podkreśla, iż nie będzie żadnych odwołań w polityce zagranicznej, określa przez ministra spraw zagranicznych dnia 23 stycznia r. b.

względniacząc już oficjalną aprobatę gabinetu japońskiego dla polityki, wyrażonej w enuncjacji japońskiej z dnia 18-go kwietnia.

Posel chiński w Londynie odwiedził sir Simona i postawił mu obawy, jakie w związku z agresywnością dyplomatyczną Japonii żywią Chiny. Rząd brytyjski ma niewątpliwie pewne trudności w ustaleniu swego stanowiska, gdyż z jednej strony nie chciałby zrażać sobie Ameryki, a z drugiej narażać na szwank dobre stosunki z Japonią.

Berlin, 24 kwietnia. Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że komendant eskadry japońskich okrętów szkolnych, bawiającej na wodach Morza Śródziemnego, wiceadmirał Matusoka, złożył w dniach 7 i 8 maja oficjalną wizytę w Berlinie.

GDZIE JEST TROCKI?

Reporterzy, obozujący od szeregu dni wokół willi Coeur Monique, wkroczyli siłą do mieszkania b. generalissimusa sowieckiego, w którym jednak Trockiego nie zastano.

Paryż, 24 kwietnia. W dniu wczorajszym minął termin, wyznaczony Trockiemu dla opuszczenia granic Francji. Co dzieje się z Trockim, nikt nie wie. Czy znajduje się jeszcze w willi w Barbizon, czy też już ją opuścił.

wano i zabijano skrzynie, przywiezione jeszcze w sobotę przez samochód ciężarowy. W ciągu dnia wczorajszego wspólnicy Trockiego byli jeszcze w willi.

Minister Sarrut oświadczył, że Trockiego w dalszym ciągu oczekuje odpowiedzi

Najwybitniejsze dzienniki francuskie powierzyły sprawę tę swym najlepszym reporterom. Od szeregu dni willa nieustannie jest śledzona przez reporterów, czuwających dniem i nocą na stanowiskach. Dokoła wyjazdu Trockiego powstały jakby jakieś zawody ambicji reporterskiej. Niestety, dotychczas żaden z dziennikarzy nie może pochwalić się, by cokolwiek o Trockim się dowiedział.

Listonoszowi, który wczoraj zjawił się w willi oświadczył jeden ze współpracowników Trockiego, by całą korespondencję, kierować na poste-restante na główną pocztę paryską.

Od kilku dni prasa wyraża wątpliwość, czy Trocki znajduje się w willi Coeur Monique w Barbizon. Obozujący pod tą willą dziennikarze, pragnąc, przynajmniej do mieszkania b. generalissimusa, wtargnęli dziś do mieszkania b. komisarza i stwierdzili, że w willi tej przebywa dwóch mężczyzn i jedna kobieta. Trockiego tam nie zastano. Zniecierpliwieni mieszkańcy willi spuścili ze smyczy psy, które jednak nie wyrządziły dziennikarzom krzywdy.

Przez noc z niedzieli na poniedziałek spoza zasłoniętych okien willi „Ker Monique” dochodził stuk młotków. Pako

Minister Sarrut oświadczył, że Trockiego w dalszym ciągu oczekuje odpowiedzi

Prasa zwraca uwagę, że o ile Trocki znajduje się jeszcze w Barbizon, to trzeba przyznać, że ostatnich chwil pobytu we Francji nie oszczędza mu bynajmniej do stawa natrętów.

Umowa o dostawę hamulców kolejowych dla Polski została wczoraj podpisana. — Wszystkie wagony towarowe będą zaopatrzone w automatyczne hamulce.

Londyn, 24 kwietnia.

Podział robót jest dokonany w ten sposób, że fabryki polskie produkować będą całkowite komplety hamulców według patentu Westinghouse'a. Z patentów tych polskie koleje państwowe korzystać będą bezpłatnie również w przyszłości.

ny jako S.A.B. Dostawa hamulców odbywać się będzie na kredyt, którego oprocentowanie wynosi 6 i pół procent rocznie a termin spłaty — 10 lat.

Prowadzone od miesiąca w Londynie rokowania polsko - angielskie w sprawie umowy z tow. Westinghouse zostały dzisiaj późnym wieczorem zakończzone podpisaniem kontraktu, który w imieniu Polski zawarł wicemin. skarbu A. Koci w imieniu tow. Westinghouse wiceprezes towarzystwa, Brown.

Konstrukcja hamulców, będąca przedmiotem tego kontraktu jest najbardziej nowoczesna i uwzględnia również najnowsza w tym kierunku zdobycz a mianowicie szwedzki wynalazek automatycznego regulowania działania hamulca, znany jako S.A.B.

Łącznie z obu wiceministrami w pracach związanych z zawarciem kontraktu brali ze strony polskiej udział: z ramienia ministerstwa skarbu dyr. Jerzy Nowak, radca finansowy ambasady W. Zbiewski oraz radca J. Ruciński. Z ramienia ministerstwa komunikacji dyr. Uhnat oraz inżynierowie Zabłocki i Seidler.

Kontrakt przewiduje dostawę hamulców zespołowych dla wszystkich wagonów towarowych PKO i opiewa na kwotę 132,4 milionów zł. Dostawa rozłożona jest na lat 6, przyczem około 60 proc. wszystkich robót będzie wykonanych w Polsce.

Minister Sarrut oświadczył, że Trockiego w dalszym ciągu oczekuje odpowiedzi

Minister Sarrut oświadczył, że Trockiego w dalszym ciągu oczekuje odpowiedzi

136 trumien przygotowano dla ofiar strasznej katastrofy w jugosłowiańskiej kopalni.

Białogród, 24 kwietnia. Według ostatnich wiadomości, wydobyto z kopalni Zajńce zwłoki 109 ofiar katastrofy. Król Aleksander wyasygnował na rodzinę ofiar 10 tys. dinarów. W szesnastu stolarskich kopalni przygotowano 136 trumien. Dyrektor kopalni inżynier Kuczaj, biorący udział osobno w akcji ratunkowej, odniósł ciężkie obrażenia ciała.

przez wybuch gazów kopalni węgla w Wysokim Kakaniu pod Sarajewem murjano wstrzymać prace, ponieważ główny chodnik został zalany przez wodę. Jak się okazuje, w ognisku wybuchu szaleje pożar. Pod ziemią znajduje się jeszcze około 30 zwłok.

Wiedeń, 24 kwietnia (Pat.) Narodowi socjaliści w Austrii wznowili akcję terrorystyczną.

den zamachu na willę Inz. Holzinger. Sprawcami byli narodowi socjaliści.

Obiefa--szpieg skazana na śmierć. 27 jej współników skazano na kary więzienia.

Ryga, 24 kwietnia. Z Helsińskiego donoszą, że w procesie tajemniczej Marji Luizy Martin, która prowadziła akcję szpiegowską na korzyść jednego z mocarstw ościennych, padł wyrok. Oskarżona została skazana na 8 lat

ciężkiego więzienia. Proces odbywał się przy drzwiach zamkniętych. Dzienniki donoszą, że oskarżona broniła się z niezwykłą odwagą i zręcznością i do końca rozprawy zachowywała zimną krew. 27 współników głównej oskarżonej zostało skazanych na karę więzienia.

Zamach w teatrze w Zalcburgu na zgromadzeniu Heimwehry był urządzony, jak stwierdza dochodzenie policyjne przez narodowych socjalistów. Z tego powodu internowano pewną liczbę przywódców narodo - socjalistycznych w obozie koncentracyjnym.

Starostwo w Gmunden zarządziło z tego powodu zamykanie bram domów o godz. 21-ej i zakazało młodzieży ukazywania się na ulicach po godz. 20-ej. Większość restauracji w Gmunden zamknięto na przeciąg 14-tu dni.

Na dzień 1 maja we Francji przygotowują partje lewicowe wielkie manifestacje.

Paryż, 24 kwietnia. Zarówno komuniści jak i socjaliści przygotowują się energicznie do uroczystego obchodu w dniu 1 maja. Komuniści wezwali pracowników zakładów użyteczności publicznej, kolejarzy i robotników do rozpoczęcia w dniu tym strajku generalnego i przeprowadzenie go aż do odwołania zarządzeń przeciw pracownikom. Generalna konferencja pracy ogranicza się do wezwania robotników, aby jak corocznie przzerwali pracę w dniu 1 maja dla zmanifestowania soli-

darności robotniczej. Minister spraw wewnętrznych w związku z powyższymi przygotowaniem wydał policji specjalne zarządzenia w celu zapewnienia ładu i porządku podczas projektowanych w dniu 1 maja manifestacji.



Błędy w tekstach Pisma św.? Dokąd pojedzie Trockij

Sensacyjne wyniki badań dr. Lamsy nad przekładami Nowego Testamentu.

Londyn, 24 kwietnia.

Dr. Georg M. Lamsa, znakomity asyriolog, ogłosił rewelacyjną publikację w sprawie autoryzowanego tekstu Nowego Testamentu. Publikacja ta wzbudziła sensację w świecie religioznawczym oraz w kołach kościelnych. Dr. Lamsa przetłumaczył cztery Ewangelje ze starych tekstów aramejskich. Okazało się, że dotychczasowe tłumaczenia autoryzowane przez Kościół zawierają

niemniej aniżeli 1400 błędów,

które w ciągu setek lat wywoływały liczne spory i dyskusje. Jest rzeczą ogólnie znaną, iż Jezus Chrystus w życiu codziennym mówił językiem hebrajsko-aramejskim i dr. Lamsa dowodzi, że w tłumaczeniu słów Chrystusowych na język grecki porobione były liczne błędy. Ponieważ tłumaczenie greckie jest podstawą autoryzowanych tekstów ewangelicznych przeto, nie dziwnego, że błędy te przedostały się do oficjalnej nauki.

Tak np. Pismo Święte podaje ostatnie słowa Zbawiciela na krzyżu:

— Eli, Eli, lama sabachtani? — Pa-

nie, Panie czemuś mnie opuścił?

Dr. Lamsa twierdzi iż stary tekst hebrajsko-aramejski nie zawiera słowa „lama“ co znaczy: „czemu“ — „dlaczego“.

Słowo „sabachtani“, jak zapewniła dr. Lamsa, oznacza: „przeznaczyć“, „utrzymać w jakimś celu“. Tak więc należałoby tłumaczyć słowa Chrystusa na krzyżu:

— Panie, Panie oto do czego mnie przeznaczyłeś! albo też: „Panie, Panie przeznaczenie moje spełniło się“.

Zdaniem dr. Lamsy, Chrystus nie powiedział nigdy:

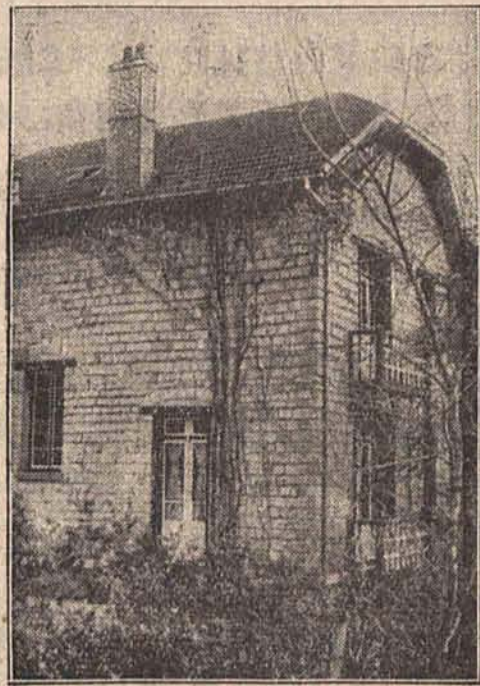
— „Łatwiej przejść wielbłądowi przez ucho igielne aniżeli bogaczowi wniknąć do Królestwa Bożego“.

Aramejskie słowo „gamla“ oznacza „wielbłąd“ albo też „lina żeglarska“. Tłumaczenie na język grecki było błędne, gdyż logiczniej jest powiedzieć:

— „Łatwiej jest nawlec linę na ucho igielne aniżeli bogaczowi wniknąć do Królestwa Bożego“.

Nie ulega kwestji, że rezultaty badań naukowych dr. Lamsy zwrócą uwagę najwyższych kół kościelnych.

Zaden kraj nie chce go wypuścić.



Willa w Barbizon, w której mieszkał Lew Trocki.

Wbrew wszelkim doniesieniom z Francji Trocki w dalszym ciągu pozostaje w willi „Coeur Monique“ w Barbisson. Codziennie od wczesnego ranka willę oblegają dziennikarze, pragnąc zdobyć jakieś informacje co do dalszych planów b. gławkwiercha. Napróżno. Trocki nie przyjmuje nikogo i nie udziela nikomu żadnych wyjaśnień.

Dziennikarzom udało się jedynie być rozmową z jednym z sekretarzy Trockiego.

— Dokąd pojedzie b. dyktator wietów?

— Tego jeszcze nie wiemy. Czy Trocki już wybrał granicę, do której się skieruje?

— By wybrać — trzeba mieć bodaj jeden kraj, który wypuści kiego.

— Czy nie uważa pan, że nabytą Trockiego został sprowadzony przez rząd sowiecki?

— Bardzo możliwe, że miejsce to samo, co w Kopenhadze Trocki zwrócił się po wizę do norweskiego, ale wtrąciła się Kollontaj i nastąpiła odmowa.

— Więc może powróćcie do zgody z rządem tureckim.

— Co powiedział Trocki, wiedział się o wysiedleniu?

— Spodziewał się tego. Przed wyjazdem Trocki powiedział pożegnać się z Paryżem, w którym mieszkał już przed wojną.

Przed wyjazdem Trocki odwiedził jednego z sekretarzy cerował „kilka godzin w parku soursi w Paryżu. Agent policyjny go śledził, widział, jak Trocki przyszedł swemu sekretarzowi artykuł w nika, piszący o jego wysiedleniu.

Okazuje się teraz, że w zeszłym roku Trocki mieszkał w uzdrowisku w odległości 7 kilometrów od Rouen. Mieszkał tam od 25 października wraz z żoną w parzyjską parą małżeńską i sekretarzem — francuzem. Sekretarz zajęty tłumaczeniem na język francuski Trockiego.

Trockij był jednak w ciągłym niepokoi. Obawiał się zamachu. Wyjechał na spacer tylko wieczorem, zupełnie się ściemniało. Komisarz Rouen wiedział o tem, iż Trocki przebywał w jego rejonie. Ale dokumenty gnańca były w porządku — nie było niebezpieczeństwa.

Trzy prawdy w teatrze:

życiowa, wzrokowa i uczuciowa.—Jak połączyć „wczoraj“, „dziś“ i „jutro“ w jednym spektaklu.

Reżyser, który nie widział swej inscenizacji.

— Coś pan chce otrzymać od nas i co nam pan da?

— Otrzymać wszystko. Dać... o tem jeszcze nie pomyślałem...

Była to pierwsza rozmowa przyszłego genialnego reżysera i inscenizatora Wachtangowa, gdy w roku 1911 wszedł on niesmiało do kancelarii Moskiewskiego Teatru Artystycznego i zaofiarował swe usługi.

W bieżącym miesiącu obchodzona będzie rocznica zgonu jednego z najbardziej utalentowanych nowatorów i reżyserów. Wachtangow zmarł młodo, zmarł niespodziewanie, pozostawiając jednak po sobie spuściznę, która odegrała wielką rolę nie tylko w historii teatru sowieckiego, ale ogólnie europejskiego.

W Moskiewskim Teatrze Artystycznym Wachtangow pracował niedługo. Zegnając się ze Stanisławskim, oświadczył, że zamierza stworzyć własne studio teatralne, gdyż ma szereg pomysłów, których nie może w obcym teatrze zrealizować. Wystąpił, założył własne studio i — oślnił publiczność.

— Jeśli aktor nie uczyni z treści sztuki swego ja — nie będzie nigdy grał dobrze. Wszystko będzie nudne i wszystkim znane. Widz wie już zgóry, jak zagra aktor. A tymczasem najbardziej interesujące w nowej roli aktora jest niespodzianka. Najważniejszą rzeczą dla reżysera jest umiejętność podejścia do duszy aktora i wydobycia z niej tego, co jest potrzebne. Nie wystarczy zapoznanie aktora z tekstem, trzeba mu jeszcze pokazać drogę realizacji jego zadania.

Tak twierdził Wachtangow. Miał zupełnie odmienne zapatrywania na inscenizację, niż Stanisławski i zgadzał się w wielu przejawach z Meyerholdem.

— Stanisławski pozwala się porwać prawdzie i wnosi na scenę prawdę życiową. Meyerhold usuwa prawdę życiową ze sceny. Nie chodzi mu o prawdę wzrokową, lecz o prawdę uczuciową. Trzeba jednak znaleźć harmonie między treścią, formą i materiałem. Meyer-

hold nigdy nie wyczuwał „dziś“, ale wyczuwał „jutro“. Stanisławski nigdy nie wyczuwał „jutra“, zawsze czuł „dziś“. A ja myślę, że trzeba wyczuć „dziś“ w dniu jutrzejszym i „jutro“ w dniu dzisiejszym.

W okresie rewolucyjnym Wachtangowa zaproszono do zorganizowania zespołu „Habimy“. Wachtangow pisze o tem w ten sposób:

— Ta robota była bardzo ciężka. Nie chodziło o inscenizację sztuk, z „Dybukiem“ dałem sobie radę. Ale trzeba było „zrobić aktorów“. Wszystkie role, do naidrobniejszych szczegółów, do gestu, intonacji i timbru głosu — musiałem odegrać sam. Zespół „Habimy“ był bardzo słaby. To byli amatorzy. Ale jak ci ludzie się uczyli... I nauczyli się...

Jeśli ktoś wyobrazi sobie teatrzyk amatorski i uzmysłowi sobie później, jakim teatrem jest teraz „Habima“ — zrozumie co udało się dokonać Wachtangowowi. I zrozumie, czem był dla teatru Wachtangow.

Był on wielkim reżyserem — nauczycielem, nauczycielem z powołania. Od pierwszej chwili wstąpienia do moskiewskiego teatru artystycznego zaczął on marzyć o własnym studio.

— Ja chce wszystko osiągnąć sam. Skontrolować system Stanisławskiego na sobie samym. Przyjąć go lub odrzucić. Naprawić, uzupełnić albo usunąć to, co niepotrzebne. Poszukiwania w twórczości są radością. W studio chcę od pierwszej chwili wprowadzić plastykę, dykcję i szermierkę. Studiować historię sztuki, historię rekwizytu. Raz

Pierwszy film w dziejach kina obnażający największą plagę Ameryki współczesnej

„PORWANIE“

W roli matki słynna bohaterka „Dziewcząt w mundurkach“ DOROTA WIECI.

W roli porwanego dziecka beniaminek Hollywoodu BABY LI ROY.

Jutro premiera GRAND-KINA.

LA VERITE - tygodnik, wydawany w Trockiego w Paryżu.

Rozmaitości ze światła

OBRAZ STRZEŻONY PRZEZ PROMIENIE ŚWIETLNE. Słynny obraz Whistlera „Matka“, który rykaniem uważają za swoją Giocondę...

BUDOWA PALACU LIGI NARODÓW W GENEWIE.

Prace przy budowie wspaniałego Ligi Narodów w Genewie są na ukoronowanie. Budynek zostanie oddany do użytku na rok 1935. Ogromny pałac pokryty wierzchnie 18.400 metrów kwadratowych budowę zużyto 30.000 metrów sześciennych kamieni i 10.000 m. sześć, kamieni i 1.200 m. Instalacje elektryczne obejmują 1.200 m. wodów. Sala obrad ma 20 metrów długości i 40 m, szerokości. Jest to największa dotąd sala na świecie. Biblioteka fiarowana przez Mr. Rockefellera, będzie „the biggest in the world“, powierzchnie 140.000 m. kw. Biblioteka obejmie 500.000 tomów oraz wszystkie światła. Na dachu pałacu, z którego się widok aż na francuską brzeg Loany, dzona będzie restauracja na 1000 osób.

Advertisement for 'Kwiecień 25' and 'Znaczenie' with various text fragments and a small illustration of a person.



Kwiecień 25 Sroda

Dziś Marka Ewang. Jutro Kleta i Marcellina. Wschód słońca 4.19 Zachód słońca 18.48 Wschód księżycy 14.35 Zachód księżycy 8.02 Długość dnia 14.39 Przybyło dnia 6.21

Znaczki jubileuszowe z okazji 20-tej rocznicy wymarszu I Kadrowej.

Jak się dowiadujemy, z okazji 20-tej rocznicy wymarszu pierwszej kadrowej Legionów Polskich w roku 1914, dyrekcja poczty postanowiła wypuścić w najbliższym czasie specjalną serię znaczków pocztowych jubileuszowych. Znaczki przedstawiać będą różne fragmenty historycznej sceny wymarszu i opatrzone będą datą 1914-1934. Emisja znaczków pocztowych nastąpi w wartościach najbardziej używanych w obiegu, a więc 5 gr., 10 gr., 20 gr. i 30 gr.

Koń w oknie wystawowym perfumerji.

Przy ul. Piotrkowskiej 35 wydarzył się wczoraj niezwykle rzadki wypadek. Oto koń, zaprzężony do dużego wozu, w którym wiele spotykamy na ulicach naszego miasta, w chwili, gdy wjeżdżał do bramy wspomnianego domu, z niezastalonych przyczyn spłoszył się i zaczął wbiegać w bramę — wjechał wprost w okno wystawowe, mieszczące się w tym domu perfumerji.

Pod uderzeniem dyszla — szyba rozszalała się w kawałki. Część artykułów znajdujących się w oknie sklepowym — zostało zniszczone. Policja spisała woźnicy protokół. Właściciel perfumerji wystąpi przeciwko właścicielowi wozu ze skargą o odškodowanie.

Chore dzieci wysłane będą do Łagiewnik.

Jak się dowiadujemy, w związku z rozpoczęciem okresu wiosennego, wydzielając zdrowotności publicznej postanowiono uruchomić prewentyrium dla dzieci zagrożonych gruźlicą w Łagiewnikach. Prewentyrium będzie otwarte przez cały okres wiosny i lata.

W związku z tem w dniu 1 maja wyjechała do prewentyrium już pierwsza partja dzieci w wieku przedszkolnym (50 chłopców i 50 dziewcząt) zakwalifikowanych przez miejską sekcję do walki z gruźlicą. Grupa ta spędzi w Łagiewnikach cały miesiąc.

Następna partja dzieci wysłana będzie w dniu 1 czerwca br.

Dużury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Złotowska 57), W. Goszowski (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorzeina (Piłsudskiego 54), J. Chadzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembelskiej (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzajłana 75).

OFIARA.

Na dzieci ociemniałe (Rodzina rodzinowa) składa p. Zofja Matczyńska — 5 złote.

CASINO

Ceny miejsc niższe od 1.09

Pieśniarz Warszawy

wspaniała komedia polskiej produkcji EUG. BODO MICHAŁ ZNIEC WŁAD WALTER M. GORCZYŃSKA Nadprogram: Bohaterska wyprawa "CELUSKINA"

W spisie wyborców łódzkich na pierwszym miejscu figuruje: MARSZAŁEK PIŁSUDSKI obywatel honorowy miasta Łodzi.

Zaledwie miesiąc dzieli nas od dnia wyborów rady miejskiej. Z tego też względu prace przygotowawcze toczą się w bardzo szybkim tempie.

W pierwszym rzędzie przygotowywane są spisy wyborców, by można było wyłożyć je do przeglądu i sprawdzenia.

W związku z tem dowiadujemy się wysoce sensacyjnego szczegółu. Zgodnie z regulaminem wyborczym prawo głosowania do rady miejskiej mają również

obywatele honorowi m. Łodzi niezależnie od miejsca swego zamieszkania. Jedynym obywatelem honorowym Łodzi jest obecnie

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

I z tego względu Marszałek Piłsudski umieszczony został na liście wyborców, na pierwszym miejscu w pierwszym obwodzie I okręgu wyborczego. Może więc oddać głos w dniu 27 maja podczas wyborów w naszym mieście. Czy skorzysta ze swego prawa?

Poza spisami wyborców referat miejski zajęty jest obecnie opracowy-

waniem tekstów wszystkich druków, jakie będą użyte w czasie do 27 maja. W pierwszym rzędzie, jak nas informują, ustala się obecnie tekst pierwszego plakatu, który zawiera podział miasta na okręgi wyborcze, ze szczegółowym wyliczeniem wszystkich ulic należących do każdego okręgu, adresy lokali komisji okręgowych, termin wyłożenia spisu wyborców do orzeczenia powołanego itd. Przygotowanie to pozostaje w związku z prośbami, jakie wnieśli przedstawiciele poszczególnych ugrupowań, pragnący się zawczasu poinformować o dokładnym podziale miasta, by uzależnić od tego sporządzenie list kandydatów i zebrać na nich właściwą ilość podpisów.

Ordynacja wyborcza wyznaczyła termin rozklejenia tych plakatów do dnia 7 maja, ale główna komisja wyborcza ma prawo zadysponować wcześniej ich rozklejenie.

Bardzo charakterystycznym szczegółem przy nadchodzących wyborach jest zmieniony sposób numeracji poszczególnych list kandydatów. Dotychczas jedna lista miała jeden numer dla

całego miasta. Obecnie, jak informuje główna komisja wyborcza, zdarzyć się może, że ta sama lista w każdym okręgu mieć będzie inny numer. Według regulaminu wyborczego bowiem numeracja list odbywa się dla każdego okręgu wyborczego oddzielnie. Ponieważ dla każdego okręgu złożyć należy inną listę kandydatów, zdarzyć się może, że lista jednego bloku wyborczego w każdym okręgu będzie miała inny numer. Spowoduje to konieczność prowadzenia agitacji wyborczej w ramach poszczególnych okręgów.

Powoli zaczynają się kształtować już listy kandydatów poszczególnych grup wyborczych. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu klasowych związków zawodowych i P. P. S. (C. K.W.), na którym ustalono nazwiska ludzi, którzy znajdują się na listach Bloku Jedności Socjalistycznej z ramienia tych organizacji. Narazie wysunięto nazwiska p. Chodyńskiego, prezesa O. K. R. P. P. S., Adama Walczaka, sekretarza okręgowej komisji związków zawodowych, J. Urbacha, adw. Hartmana, b. radnej Moskiewiczówny i Edwarda Andrzejaka. Lista będzie całkowicie sporządzona do nadchodzącej soboty.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wyborczego właścicieli nieruchomości w Łodzi, do którego weszły cztery organizacje właścicieli domów.

Na posiedzeniu postanowiono jednomyślnie zgłosić akces do „Powszechnego Komitetu Wyborczego Odrodzenia Gospodarki Samorządowej”. W skład prezydium komitetu wyborczego właścicieli nieruchomości weszli pp. Friese, Dobranc, adw. Grochowski i Schott.

Dziś odbędzie się ostateczne posiedzenie żydowskich ugrupowań wyborczych w sprawie stworzenia jednolitego bloku gospodarczego do wyborów do rady miejskiej. Dotychczas utworzyły się trzy komitety wyborcze: poza blokiem sjonistycznym: Żydowski Blok Gospodarczy, do którego weszła Aguda oraz właściciele nieruchomości i rzemieślnicy. Komitet Wyborczy Żydowskiego Stronnictwa Ludowego i bez partyjnych żydów religijnych oraz Komitet Wyborczy Gospodarczy - społeczny, do którego należą organizacje kupieckie i przemysłowe oraz związek żydów uczestników walk o niepodległość Polski. Na dzisiejszym posiedzeniu zapadnie decyzja utworzenia wspólnego bloku i wystawienia wspólnej listy. Blok sjonistyczny, do którego zwrócono się, aby wziął udział w tem posiedzeniu, kategorycznie odmówił.

Dowiadujemy się, że lewica związkowa w klasowych związkach zawodowych, która zamierza wystąpić do wyborów z własną listą, już zaczęła zbieranie wśród robotników podpisów pod listę kandydatów. Na liście tej figurują wyłącznie nazwiska robotników fabrycznych.

Nie wycinać odcisków!!

Grozi to zawsze niebezpieczeństwem zakażenia, które może doprowadzić do amputacji. Bezpiecznie i bezboleśnie usunąć można w ciągu 5 dni odciski płynem na odciski Kornol Antiba. Nie zwlekajcie, lecz weźcie się jeszcze dziś do leczenia. Skł. główny: Ludwik Spiess i Syn.

Pieszko z Krakowa do Łodzi przywędrowała rodzina robotnika Fryca, w poszukiwaniu chleba i pracy.

Wczoraj w godzinach południowych leżnią ul. Piotrkowskiej od strony placu Reymonta zdała niezwykły koro-wód. Na przedzie szła młoda jeszcze, lecz bardzo wynędzniała, kobieta, prowadząc za rękę kilkuletnie dziecko. Dalej toczył się mały ręczny dwukołowy wózek, obok wózka szedł również kilkuletni chłopiec, wreszcie wózek popychał jeszcze młody, odziany niemal w lachmany, człowiek.

Najniezwyklejszy był jednak ładunek, jaki transportował ów mężczyzna. Oto obok kilku gratów, garnków itp. przedmiotów — na wózku był rodzaj gniazda, w którym leżało niemowlę.

Cały ten orszak posuwał się ku ul. Zawadzkiej, w którą zbieżył. W otoczeniu licznej gawiedzi — mężczyzna zatrzymał wózek i udał się do biura w celu odczytania opinii społecznej zarządu miasta.

Okazuje się, że przed kilku laty człowiek, który w tak osobliwych warunkach — stanął przed wydziałem opieki społecznej — robotnik łódzki Aleksander Fryc, w poszukiwaniu pracy wyjechał z Łodzi do Krakowa. Przez cały czas Fryc pracował w Krakowie i Frycem...

w kopalni soli w Wjeliczce. Ostatnio Fryc stracił pracę. Po kilku miesiącach wyczerpały mu się wszystkie zasłki.

Gdy Fryc, któremu w międzyczasie powiększyła się rodzina o dwoje dzieci — zwrócił się do magistratu krakowskiego o zapomogę — dowiedział się, że jako stały mieszkaniec Łodzi, tylko od łódzkiej władz miejskich może liczyć na pomoc i opiekę.

Po bezskutecznych kołatajach do różnych władz w Krakowie — Fryc, który oczywiście nie miał na kolej — postanowił wrócić za wszelką cenę do swego rodzinnego miasta. Część swej chudoby sprzedał, część załadował na ręczny wózek i ruszył pieszo z dziećmi do domu. Maleństwo miało dobre i przytulne miejsce na wózku.

Ta podróż do „swoich stron” trwała blisko pięć tygodni. Wieśniacy po drodze nie odmawiali nieszczęśliwym Frycom ciężkiej strawy lub noclegu. Wczoraj wreszcie zmęczeni i wycieńczeni do ostatnich granic — znaleźli się w Łodzi.

Czy rodzinne miasto zajmie się Frycem...

LUSTRACJA FABRYK ŁÓDZKICH

pod względem bezpieczeństwa pożarowego. — Gmachy i lokale, nie dające gwarancji bezpieczeństwa, będą opieczętowane.

Jak się dowiadujemy, w związku z katastrofalnym pożarem fabryki M. A. Wienera przy ul. Południowej 59, w bieżącym tygodniu p. wojewoda łódzki powołał do życia specjalną komisję przeciwpożarową. Do komisji tej weszli przedstawiciele starostwa grodzkiego, wydziału budownictwa zarządu miejskiego, straży pożarnej, inspekcji pracy itd. I w przyszłym tygodniu komisja ta rozpoczyna generalny prze-

gląd wszystkich budynków fabrycznych na terenie naszego miasta.

Inspekcja będzie bardzo skrupulatna. W wypadkach, gdy gmachy fabryczne wymagają wszelkich remontów celem podniesienia panującego w nim stanu bezpieczeństwa, właściciele fabryk otrzymają pisemne nakazy z wyznaczonymi terminami, w czasie których muszą remonty przeprowadzić. Te fabryki natomiast, w których bezpe-

czeństwo pożarowe szwankuje poważnie, będą natychmiast, na mocy zlecenia komisji, opieczętowane i praca w nich przerywana, do czasu póki nie będą dokonane wszelkie potrzebne przeróbki.

Miejmy nadzieję, iż prace komisji uwieńczone będą rezultatem i tak tragiczna w swych skutkach katastrofa, jaka miała niedawno miejsce w Łodzi, już się nie powtórzy.

Kronika radjowa.

KIESZONKOWE STACJE RADJOWE.

Donoszą z Wiednia, że tamtejsza policja otrzymała nowe urządzenia radjowe które bardzo wydawnie podnoszą jej sprawność w walce z przestępcami. Kilka aut policyjnych, zostało w ten sposób przebudowanych, że stały się zupełnie prawidłowo działającymi stacjami nadawczymi. Auta te utrzymują łączność nie tylko w obrębie Wiednia, ale również mogą porozumiewać się z dość odległą prowincją np. z Gratzem.

Radjofonizacja policji wiedeńskiej poszła tak daleko, że każdy policjant może mieć własną stację nadawczą, z którą nie rozstaje się w czasie swej służby na mieście. Na piersiach „radjopolicjanta” wisi mała kwadratowa skrzyneczka — nie większa od aparatu fotograficznego — i ona jest właśnie aparaturą stacji nadawczej. W ręce trzyma policjant mały taster, którym nadaje znaki Morse'a. Bateria mieści się w kieszeni i jest połączona ze stacją nadawczą cienkim drutem. Jako antena działa pasek, na którym jest zawieszony na szyi aparat. Przy pomocy tego urządzenia policjant może z każdego miejsca porozumiewać się ze swą komendą lub z autem policyjnym, patrolującym stale po mieście. Długość fali tej stacji jest na stałe uregulowana, ale ze zrozumiałych względów długość ta jest oczywiście trzymmana w tajemnicy. Wiadomem jest tylko, że leży ona poniżej stu metrów. Zasięg działania kieszonek stacji radjowej obejmuje teren dwu kilometrów. Cała stacja nie waży więcej aniżeli kilogram.

RADJO W KRAJNIE ŻÓŁTYCH LUDZI.

Nie wszystkim zapewne jest wiadome, że radio w Chinach cieszy się wielkim uznaniem. Nacjonalistyczny Kuomintang, który miał duże trudności z cenzurą prasy opozycyjnej, wybudował kilka silnych stacji radjowych, przy pomocy których propagował swe idee w społeczeństwie. Stacje takie wybudowano w Nankinie, Kantonie i Pekinie.

Mimo istnienia stacji nadawczych od biorniki w domach prywatnych są bardzo rzadkie w Chinach. Chińczycy słuchają radja na ulicy lub w sklepach. Kupcy bowiem chcą zachęcić klientelę do odwiedzenia swych sklepów, jako jedną z większych atrakcyj reklamowych, podają, że znajduje się u nich radio. Radjostłuchacze nie płać żadnych opłat, a wszystkie wydatki związane z istnieniem stacji radjowej ponosi rząd. Oczywiście radjofonia chińska pod względem programowym stoi bardzo nisko, gdyż całe jej nastawienie idzie w kierunku propagandy zamierzeń rządu chińskiego. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że kierownikami stacji radjowych są inżynierowie chińscy, wyszkoleni na politechnikach europejskich.

JAPONSKI PRZEMYSŁ RADJOWY ATAKUJE EUROPE.

Cała prasa europejska przepełniona jest artykułami omawiającymi szkody jakie wyrządzić może gospodarce światowej dumping Japonii. Zwłaszcza prasa angielska alarmuje rząd o konieczności przedsięwzięcia energicznych zarządzeń któreby uratowały eksport angielski, na rynkach Dalekiego Wschodu i dominów. Już obecnie na terenie Japonii nie sprzedaje się żadnych aparatów radjowych obcego pochodzenia. Cały rynek wewnętrzny został opanowany przez subwencjonowane silnie przemysł radiotechniczny japoński. Gospodarce „złote niebezpieczeństwo” dało się odczuć również na terenie Południowej Afryki, gdzie ukazały się w sprzedaży aparaty radjowe japońskie, które są o wiele tańsze od aparatów pochodzenia angielskiego. Dla ochrony interesów angielskich Południowo Afrykański Związek Sprzedawców Sprzętu Radjowego powziął uchwałę za braniającą swym członkom handlu aparatami japońskimi pod rygorem wykluczenia niesolidnego członka ze Związku. Donoszą również z Francji, że w Marsylii ukazały się w handlu aparaty radjowe japońskie. Rząd zastanawia się nad środkami, któreby zahamowały inwazję przemysłu japońskiego na rynek francuski.

PROSZE
'KOWALSKINA'
STOSUJE SIĘ
PRZY WSPÓRCZYWYCH
BOLACH GŁOWY
KONIECZNE ZE ZNAKIEM
"SŁOŃCE W PIERSIENIU"
FABRYKA ENERGETYKI "AKOWALSKI" WARSZAWA

Bracia Buskawoda przed sądem

jako oskarżeni o popełnienie szeregu przestępstw. — Złośliwa upadłość fikcyjne weksle, чеки bez pokrycia, nieistniejące firmy.

Wielka afera handlowo-przemysłowa

Sprawa upadłości firmy Bracia Buskawoda znajdowała się już kilkakrotnie przed forum sądowym. Dotychczas upadłości braci Izraela i Jeszaja Buskawoda zajmował się jedynie wydział handlowy sądu kregowego. Wczoraj dwaj bracia wspólnicy i sześć osób z ich najbliższego otoczenia handlowego — znaleźli się przed wydziałem karnym sądu okręgowego.

Rozprawie, która potrwa prawdopodobnie trzy dni, przewodniczy wiceprezes Illinicz. Obu głównych oskarżonych bronią adwokaci Hofmokl-Ostrowski z Warszawy i Kobyliński. Zeznawać będzie około 90 świadków.

Upadłość firmy została ogłoszona w dniu 4 października 1932 r. Kuratorem mianowany został adw. Jan Stypulkowski.

Bezpośrednio przed upadłością dwaj główni oskarżeni dopuścili się przestępstw z kilku artykułów kodeksu karnego. Zgodnie z brzmieniem aktu oskarżenia obaj bracia Buskawoda odpowiadają za to, że w celu pokrywdzenia wierzycieli doprowadzili do ogłoszenia upadłości swej firmie i sobie osobiście, zakupując przedtem towary w ilościach niewspółmiernie wielkich w stosunku do swego zapotrzebowania, które następnie sprzedawali w stanie surowym, po cenie niższej od ceny nabycia. Za towar zaś kupiony płacili weksłami bądź podrobionymi, bądź też bezwartościowymi oraz czekami bez pokrycia; że — dalej ukryli towary wartości około 180 tysięcy złotych, wywożąc je do Pabjanic, Włocławka, Częstochowy i Warszawy i

do specjalnie wynajętego lokalu w Łodzi przy ul. Wysokiej 7, że również w celu pokrywdzenia wierzycieli pozostawili do sprzedania urządzenie swej fabryki za sumę 20 tys. złotych Abramowi Branickiemu i Judzie Wajnbergerowi oraz zasięgnięto wierzycieli do ogłoszenia u brata Benjamin na 58 tys. złotych, że wreszcie wystawili 90 czeków bez pokrycia na ponad sto tysięcy złotych i że jako autentycznych 22 weksli bezwartościowych i podróbionych.

Pozostali oskarżeni: Benjamin Buskawoda, Aleksander Zakrzewski, Wajnberg, Abram Branicki, Jakob Złoty i Chil Kopolowicz odpowiadają za współdziałanie z głównymi oskarżonymi w poszczególnych machinacjach. Oskarżonych bronią adw. Iwiński, Rejzner, bieliński i inni.

Zeznania obu braci charakteryzują niezwykle kombinacje i machinacje, jakie przeprowadzili oskarżeni, sami przy pomocy współoskarżonych lub osób trzecich, mające na celu utrzymanie się na powierzchni. Machinacje i kombinacje tej firmy opierały się na operowaniu t. zw. grzeźnościowymi weksłami, których dostarczał w ilości dowolnej jeden z pomocników oskarżonych, zapobiegając te weksle, często wystawiane przez ludzi nie posiadających pieczętliki firm fikcyjnych. Dalej dowiadujemy się, że Jeszaja Buskawoda operował czekami, gdyż handlarze przyjmują innego pokrycia za swój towar. Ale чеки te były antydatowane na trzy, cztery, a nawe pięć miesięcy. Oczywiście, że oskarżony nie posiadał pokrycia na чеки w chwili, gdy je wystawiał, ale przecież miał czas martwić się za tyle miesięcy...

Ponadto na pytania mec. Hofmokla-Ostrowskiego pierwszy oskarżony wyznał, że firma pracowała netylko pod własną nazwą. Oddawali do fabryki półsurowce pod różnymi fikcyjnymi nazwiskami, Jeszaja Buskawoda nie udzielał sądowi odpowiedzi w jakim celu firma operowała fikcyjnymi nazwiskami. Piero jego brat oświadcza, że działał w celach podatkowych. O obowiazku prowadzenia ksiąg oskarżony nie wiedział.

Sąd obradował wczoraj do późnej nocy.

Z uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Weteranów b. Armji Polskiej we Francji.



Posel Wolczyński składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Stare pończochy i kapelusze były w Łodzi odświeżane i sprzedawane jako nowe.

Wydział karno-administracyjny rozpatruje b. często sprawy tego rodzaju, co ta, w której wczoraj jako główni oskarżeni odpowiadali Jowel Wajnsztajn i Mendel Majerczak, współwłaściciele farbiarni i handlu odpadkami. Chodzi o to, że wśród odpadków, jakie kupcy tej branży sprowadzają masowo do Łodzi, zwłaszcza w towarze, pochodzącym z Ameryki, nie brak często, b. mało używanych, czasami zaś słabo podniszczonych, a niekiedy nawet i za ledwie przybrudzonych, pończoch damskich, skarpetek i kapeluszy. Odpadki te pochodzą niewątpliwie jeszcze z okresu amerykańskiej „prosperity”, która — jak wiadomo — polegała na tem, że Amerykanin wyrzucał rzeczy dobre i zdadne do użytku, a kupował lepsze. Wątpimy, czy dzisiejsze transporty odpadków z Ameryki zawierają jeszcze tego rodzaju artykuły...

Tego rodzaju odpadki niektórzy kupcy, wnosząc z rozpraw karnych, nie oddawali do szarpani, lecz je segregowali. Jeśli rzeczy były zdadne do użytku — szły do farbiarni i pralni, skąd wychodziły na rynek, jako nowe, tanie kapelusze, jako nowe tanie pończochy i t. d.... Oczywiście, że tego rodzaju machinacje przynoszą wysoki uszczerbek skarbowi Państwa, gdyż inne jest cło na nienadające się do używania a przeznaczone do dalszej przeróbki odpadki, a inne na galanterję....

W początkach maja komisariat strazy granicznej otrzymał informacje, że Wajnsztajn i Majerczak, właściciele farbiarni, sprowadzają nielegalnie do Łodzi pończochy i kapelusze amerykańskie, które deklarują jako odpadki do szarpania, przez co zwalniają je prawie całkowicie od cła, a następnie farbują je i sprzedają za nowe.

Dochodzenie ustaliło, iż pomocnymi głównym oskarżonym w tych machinacjach byli handlarze starzyzna, którzy również znaleźli się na ławie oskarżonych. Łącznie oskarżeni sprowadzili do Łodzi 3100 klogr. kapeluszy i 1130 kg. pończoch amerykańskich. Skarb poniosł stratę na 327.321 złotych. Oskarżonym grozi grzywna w wysokości około miliona złotych.

Rozprawie przewodniczył sędzia Olszewski, bronią adw.: Brzeziński i Szytkgold. Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Sprawy tego rodzaju — jak wspominaliśmy — nie należą do rzadkości. Jednak wczorajsza rozprawa była o tyle niezwykła, że sąd przyjął wniosek obrony i postanowił dokonać wizji lokalnej, t. j. w całym składowie, wraz z biegłym i przedstawicielami stron sądu uda się do farbiarni oskarżonych i zbada jak dalece towar, który akt oskarżenia uznaje za zdalny do dalszej sprzedaży na rynku galanteryjnym, istotnie do tego celu się nadaje.

Dokąd pójść wieczorem

- TEATR MIEJSKI.**
Dzisiaj o godz. 8.45 wiecz. „Ivar Kreuger”.
TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).
Dzisiaj o godzinie 8.30 „Królowa noc”.
ARARAT w Rozmaitościach: — Rewja „Ein Zych”.
- KINA:**
CASINO — „Pleśniarz Warszawy”.
GRAN-KINO — „Nie jestem aniołem”.
MUZA — „Shaftbiona”.
ROXY — „Handel Żywym Towarem”.
CAPITOL — „Kocha... lubi... szanuje...”.
CORSO — 1) „Nad przepaścią” i 2) „Palce kółkach”.
CZARY — 1) „Branka syna puszczy” i 2) „Isis w aucie”.
PRZEDWIOSNIE — „Gdybym miał milion”.
SŁOŃCE — I. „Tysiąc i druga noc”. II. „Wolania”.
RAKIETA — „Jemie Gearhardt”.
SZTUKA — „Burza o brzasku”.
ZACHETA — 1) „Małżeństwo dla opłakiwania”.
Smiech w piekle.
PALACE — „Csibi”.
METRO — „Papryka”.
ADRIA — „Papryka”.
OSWIATOWY — I. „Bunt młodzieży”. II. „sacja nad sensacjami”.
I. P. S. — **PARK SIENKIEWICZA** — Wyp. na prof. Pankiewicz i in.

Teatr Rozmaitości
Cegielniana 27.
Gościnne występy
Teatru „ARARAT”
kier. art. M. Brodersona
Ostatnie 2 dni! Program
HYML, EFN ZYCHWA
Conferencier: WL. GODIK
Występy FRYDY BLUMENBERG
Ceny popularne od 70 gr. do 2.50
Początek punktualnie o 9.15.

Przewrót zbrojny w Rumunii

był planowany na 8-go kwietnia r.b. — Ciekawe szczegóły spisku wyższych oficerów z płk. Prekupem na czele.

Bukareszt, w kwietniu
Sensacyjny proces o zamach na króla rumuńskiego Karola i członków rządu wzbudził wielkie zainteresowanie. Śledztwo wykryło bowiem okoliczności wysoce ciekawe, które, wyluszczone w akcie oskarżenia, dają możliwość zapoznania się z nimi wszechstronnie.

Ze znalezionej planu przewrotu, który miał być wykonany w nocy na 8 kwietnia 1934 roku, wynika, iż pułkownik Prekup zamierzał dokładnie naśladować rewolucyjną taktykę Trockiego, która szczegółowo była w swoim czasie opracowana przez Komintern. Prekup uważał, że cała władza musi być skupiona w rękach dyktatora.

Data przewrotu wyznaczona była kilkakrotnie i za każdym razem odkładana z różnych przyczyn. M. in. przewrót wyznaczony był na wielkanocny piątek 1933 roku, ale, wbrew rozkazom, oddziały żandarmerji, które miały zaatakować państwowe gmachy, nie przybyły do Bukaresztu. Później wyznaczono go na listopada 1933, ale i wówczas nie do-

szedł do skutku. Po raz ostatni wyznaczono go na dzień 8 kwietnia b. r.

Plan polegał na zorganizowaniu zbrojnego ataku szturmowych grup na ulicy, aresztowaniu ministrów i schwytaniu króla Karola. Podczas przejazdu powozu królewskiego przed hotelem „Boulevard”, w którym pokoje były wynajęte przez pułkownika Prekupa, z okien miały być rzucone granaty ręczne. Równocześnie miał być dokonany cały szereg terrorystycznych zamachów w różnych punktach Bukaresztu, by oszołomić i nastraszyć ludność i bez trudu opanować wówczas sytuację.

Kapitan Masarosiu, który dowodził w czasie uroczystego nabożeństwa w kościele „Domnica Balasza” dwiema kompanjami żandarmerji, miał rozstrzelać wszystkich, znajdujących się w kościele członków rządu, wyższych urzędników i wojskowych i niezwłocznie zająć prefekturę policji, telefony i t. d.

Specjalna grupa, pod dowództwem Giorgia, słuchacza politechniki, miała obsadzić inne budynki państwowe. By-

ły przygotowane samochody, z których bezrobotni mieli rzucać w całym mieście granaty ręczne i petardy oraz strzelać z karabinów, aby pod osłoną tych aktów terrorystycznych umożliwić zamachowcom objęcie władzy.

We wszystkich miastach prowincjonalnych pułkownik Prekup organizował jacejki i komórki, które na znak ze stolicy miały objąć władzę. Już zgóry był wyznaczony ludźmi na stanowiska prefektów policji, dyrektorów poczt itd. Wszyscy spiskowcy byli doskonale uzbrojeni w granaty, petardy, dynamit, rakiety, karabiny i t. d.

Na kilka dni przed przewrotem pułkownik Prekup mówił do swych zwolenników:

— Kraj potrzebuje innych ludzi. Należy więc bezwzględnie zdobyć władzę. Mam zagwarantowaną pomoc w armji. Tylko dyktatura może ocalić Rumunię.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach akt oskarżenia. W czasie postępowania dowodowego przed sądem wojennym wyszła na jaw silna nienawiść, jaką żywił pułkownik Prekup do króla Karola. Wszyscy uczestnicy zamachu zgodnie przyznali się do winy, twierdząc, iż wierzyli święcie, iż tylko dyktatura może ocalić Rumunię.

Prokurator wojskowy przedłożył trybunałowi trzy pytania:

1. czy oskarżeni winni są zorganizowania spisku, którego celem była zmiana obecnego ustroju w Rumunii, 2. czy przestępstwo to winno być sądzone według postanowień stanu wyjątkowego i 3. czy oskarżonym można przyznać okoliczności łagodzące.

Na pierwsze 2 pytania wszyscy członkowie trybunału odpowiedzieli twierdząco, na trzecie przecząco. Na podstawie tego oskarżenia pułkownik Prekup i wszystkie oskarżone osoby wojskowe skazane zostały na 10 lat więzienia i degradację. Oskarżone osoby cywilne skazane zostały również po 10 lat więzienia oraz grzywnę 110.000 lei.

Przewód sądowy i wyrok wywarły wielkie wrażenie w całej Rumunii.

Jak idea staje się rzeczywistością..

PLAN ROZBUDOWY MIASTA

stał przystosowany do warunków realnych. — Można budować, gdzie kto chce. — Zaden dom nie będzie zburzony.

Regulacyjny m. Łodzi, który od lat przechodził najrozmaitsze zmiany, został wreszcie przez władze zatwierdzony. Uległ jednak przytem facyjnej metamorfozie, że mu poświęcić kilka słów.

Plan regulacyjny, sporządzony przez prof. Michalskiego z Warszawy ten bowiem burzył domy, niszczył nowe ulice, rozszerzał do rozmiarów alej ulice stare i t. d.

Wskazywały na to wątpliwości, że gdyby tak zmienić oblicze Łodzi, to byłoby to pięknie rozbudowane i posiadałoby nowoczesne arterie komunikacyjne. Ale doświadczenie życiowe ry-

nia domów mieszkalnych, a narazie niema ani jednego projektu budowy fabryki.

I wreszcie zezwolono na budowę domów o niejednorodnej wysokości pięter.

W ten sposób, przygotowując plan regulacyjny, który w przyszłości zmieni zupełnie oblicze naszego miasta, równocześnie dostosowano go do potrzeb życiowych.

Po zatwierdzeniu planu przez urząd wojewódzki, został on ponownie wyłożony do przeglądu publicznego w gmachu magistratu do dnia 7 maja. Jeszcze można wnosić poprawki i rekursy. Po 7 maja plan wraz z wniesioną rekursami przesłany będzie do ostatecznego zatwierdzenia do ministerstwa spraw wewnętrznych i zacznie nieodwołalnie w Łodzi obowiązywać.

Langfuss zastrzelił teściową

i zbiegł w niewiadomym kierunku. — Ciężko ranna Wygnańska zdażyła przed śmiercią oskarżyć swego zięcia. Za mordercą rozesłano listy gończe.

Jak już donosił „Express” onegdajszej nocy w domu przy Alei 1-go Maja 21 dokonane zostało zabójstwo. Szczegóły tego niezwykłego zabójstwa, które go ofiarą od kuli zięcia padła Perla Wygnańska — Zylbergowa, przedstawia ją się w świetle ostatecznych relacji jak następuje:

Perla Wygnańska miała krewnych w Ameryce, którzy przysyłali jej co pewien czas skromne zasiłki pieniężne. Wygnańska mieszkała przez dłuższy czas wraz z córką, urzędniczką, z mężem Wygnańskim nie żyła. Przed kilku miesiącami młoda p. Wygnańska wyszła za mąż za Arję Langfussa, który niedawno odbył służbę wojskową. Młodzi Langfusowie zamieszkali w mieszkaniu teściowej.

Początkowo życie rodziny było przykłądne. Jednak po kilku już tygodniach wyszło na jaw, że Langfuss nie mógł się zgodzić z matką swej żony. Na tem tle wynikały coraz częstsze i coraz bardziej gwałtowne sprzeczki i nawet awantury w rodzinie. Zwłaszcza kłóścią niezgody był pies, duży wilk, którego kupił sobie Langfuss i którego Wygnańska, choć go się śmiertelnie bała, musiała trzy razy dziennie wyprowadzać na spacer.

Ostatnio miały się skończyć te utrapienia Wygnańskiej gdyż po uzyskaniu rozvodu z pierwszym mężem, zamierzała wstąpić w związek małżeński z p. Zylbergiem, dość dobrze usytuowanym kupcem.

Przed tygodniem odbył się ślub Wy-

gnańskiej, jednak nowożeńcy nie zamieszkałi jeszcze pod jednym dachem.

Onegdaj właśnie w nocy Wygnańska pakowała rzeczy i gotowała się do wyprowadzki. W trakcie tego

wynikła znów sprzeczka. Chodziło o jakieś prześcieradło, które Wygnańska zamierzała wziąć ze swemi rzeczami. Langfuss przeciwstawił się temu.

Gdy awantura była u zenitu — Langfuss nagłym ruchem dobył broni i dwoma strzałami, mierząc w pierś teściowej — ranił ją śmiertelnie.

Lekarz pogotowia znalazł ciężko raną Wygnańską w przedsiönku mieszkania Langfusów, gdzie nieszczęśliwa kobieta ostatnio spała.

Ciężko ranna zdołała jeszcze Wygnańska w karetce pogotowia złożyć krótkie zeznanie:

strzelał do niej zięć. Już w drodze do szpitala, po tych kilku słowach, oskarżających zięcia, Wygnańska zmarła.

skutkiem dwóch ran w głowę. Lekarz pogotowia, który kierował ranną do szpitala polecił zmianę kierunku karetki: ciało zostało przewiezione do prosektorjum przy ul. Łąkowej.

Langfuss początkowo zbiegł. Został jednak szybko odnaleziony. W drodze do komisariatu zabójca zdołał się wymknąć eskortującą go posterunkowym i zbiegł po raz wtóry.

Władze rozpięły za nim listy gończe.

Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

Miejscem najodpowiedniejszym na przechowywanie Twoich kosztowności jest

SAFE.

LEKARZ-DENTYSTA
KOPCIOWSKA
przyjmuję: w domu przy ulicy Gdańskiej 37 tel. 232-55
Piotrkowska 294 (przy Górnym Rynku).

PANACRIN
tabletki do ssania
CHRONIĄ PRZED
GRUPA ANGINA INFLUENZA
LEK. CHEM. FARM. MAG. A. BUKOWSKIEGO

Posel perski w Łodzi.

W piątek, dnia 27 bm., przyjeżdża do Łodzi minister pełnomocny Persji Mirza Arasteh. Pan minister Arasteh pragnie zorientować się w życiu gospodarczym Łodzi, celem bliźszego rozszerzenia dotychczasowych stosunków handlowych tutejszego państwa z Persją.

Ważnym należy, iż przed wojną była poważnym rynkiem zbytu różnych wyrobów włókienniczych, wiodąc węg przyjazdu ministra perskiego wzbudziła w tutejszych kołach handlowych wielkie zainteresowanie, gdyż jest gorącym zwolennikiem zbliznienia gospodarczego polsko-perskiego.

Wskazywały na to wątpliwości, że gdyby tak zmienić oblicze Łodzi, to byłoby to pięknie rozbudowane i posiadałoby nowoczesne arterie komunikacyjne. Ale doświadczenie życiowe ry-

Wskazywały na to wątpliwości, że gdyby tak zmienić oblicze Łodzi, to byłoby to pięknie rozbudowane i posiadałoby nowoczesne arterie komunikacyjne. Ale doświadczenie życiowe ry-

Wskazywały na to wątpliwości, że gdyby tak zmienić oblicze Łodzi, to byłoby to pięknie rozbudowane i posiadałoby nowoczesne arterie komunikacyjne. Ale doświadczenie życiowe ry-

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Ustawy

finansowo-rolne.

Łódź, 25 kwietnia 1934 r.

Rolnictwo wysuwa nowe daleko idące postulaty w zakresie pogłębiania akcji i tak zwanej finansowo-rolnej przez powszechnienie jej przymusowe i rozszerzenie ram ulg w zadłużeniu rolniczym. Odnośna anketa jest w toku.

Rolnicy rozumują tak: System finansowo-rolny musi być zbudowany w ten sposób aby rolnik ze swego dochodu mógł pokryć obsługę skonwertowanych zobowiązań. Uplywający rok go podarczy dał nam nową obniżkę dochodu rolniczego. Należy dostosować obsługę wspomnianych zobowiązań do tej obniżonej miary. Rolnicy twierdzą, że obecnie nie mają możliwości opłacenia ze swego dochodu zmniejszonego, brutto i netto kosztów wytwórczych, danin publicznych i tych rat długów, jakie wypadają według obecnych planów konwersyjnych (zwrócimy jednak przytem uwagę, że w dużej ilości wypadków korzystają z karencji).

Być może schemat rozumowania jest słuszny, gdyż racjonalna gospodarka pozostawia na zużycie na spłatę starych długów tylko nadwyżkę netto, wygospodarowaną z przedsiębiorstwa. Rzecz jednak w tym, że schemat taki jest jednostronny, bo pomija zażębione interesy innych warstw gospodarczych — wierz-

niel rolnictwa. Niezaprzeczalnie w ustroju kredytowym kraju ustawy finansowo-rolne powodują znaczne szczyrby. Szczyrby te są niebezpieczne, że ustawy finansowo-rolne nie mają, a przypuszczalnie i nie mogą mieć racjonalnego odpowiednika w systemie ulg dla innych warstw pracy społecznych.

Pogłębianie jednostronności tej budowy daje się przede wszystkim bezbezpieczeństwo, które się do zwiększenia zaopasowania już dzisiaj istniejącego. Rolnictwo wymaga dla siebie ofiar, których jest „kluczową” gałęzią w koniunkturze kraju. Zdaje się jednak, że byłoby lepiej, aby ofiary te były rozdane w innej postaci.

Gospodarstwo jako całość ponosi te ofiary w różnych formach. Rozbudowuje między innymi coraz bardziej akcję inwestycyjnych zakładów zbożowych. Zastępuje je zdobywając coraz szersze pole działalności, stając się centralnym regulatorem cen rolniczych o aspiracjach społecznych.

Zakłady operują środkami publicznymi i prywatnymi w ten czy inny sposób z wykorzystaniem warsztatów pracy. Są one także wyrazem ich ofiary, poniesionej w imię solidaryzmu ekonomicznego. Wobec tego nie środki państwowe i publiczne a także — zdaje się — środki uzyskane kredytowo z przedsiębiorstw publicznych i funduszy.

Można mieć duże zastrzeżenia co do skutków interwencji rolniczej zmierzającej w ogólnym kierunku podwyższenia cen, z zastrzeżeniem że tyczą zwłaszcza rolnictwa prywatnego handlu). Z dwójga — wybrać należy, zdaje się, — lepsza jest nawet sztuczna podwyższenie cen rolnych kosztem pozostałych funduszy za pomocą zetatyzowanego aparatu — aniżeli dalsze podwyższenie systemu kredytowego.

Słowem, mając do wyboru: waloryzacja dochodu rolnika, czy dawać mu ulgi kredytowe — bezpieczniej, — jest wybrać to pierwsze. Ma ono także i tę dobrą stronę, że obraz ofiar ponoszonych w interesie rolnictwa jest w ten sposób jaśniejszy.

Dr. A. Z.

Bilety tramwajowe.

Biurow podróży Wagons-Lits Cook, Piotrków-ka, podaje niniejszym do wiadomości, że bilety tramwajowe na miesiąc maj w cenie zł. 2,00 można nabyć począwszy od dnia dzisiejszego od 9 rano.

W ciężej wszystkich należy się zwracać na ostatnie dni miesiąca.

50 proc. ceny rynkowej

wynosić będzie w St. Zjednoczonych opodatkowanie bawełny, wyprodukowanej ponad kontyngent 10 mil. bel.

Wiadomość o podpisaniu przez prezydenta Roosevelta billu ograniczającego produkcję bawełny w Stanach Zjednoczonych dotarła do Łodzi w formie mogącej wprowadzić w błąd zainteresowanych w kształtowaniu się sytuacji na rynku bawełnianym.

Omawiany bill dotyczy produkcji bawełny w sezonie 1934/1935 i przewiduje wyprodukowanie jedynie 10 milionów bel, jako maksymalnej ilości. Ewentualna nadprodukcja opodatkowana ma być w wysokości 50 proc. ceny rynkowej bawełny, nie zaś — jak to podało jedno z pism łódzkich — w wysokości 6 centów od beli, co stanowiłoby ułamek promille ceny tego surowca i nie mogłoby zaważyć na kształtowaniu się produkcji.

Jak wiadomo, bawełna sprzedawana jest w t. zw. „libsach”, czyli funtach angielskich, przyczem cena jednego lb. bawełny na rynku wynosi 12 centów. Nadprodukcja ma być opodatkowana w stosunku 50 proc. ceny rynkowej,

a więc w wysokości 6 centów od jednego lb., a nie od jednej beli bawełny.

Dla przeprowadzenia powyższego planu wyznaczona zostanie każdemu z farmerów norma, jaką może on wyprodukować, przyczem za podstawę obliczeń brane będą przeciętne wyniki osiągnięte w okresie od r. 1929 do r. 1933. O ile farmer będzie chciał sprzedać większą ilość bawełny, aniżeli przypada na niego z obliczeń, będzie musiał opłacić podatek w wysokości 6 cent. od każdego nadkontyngentowego libsa, czyli funta angielskiego.

Czy bill powyższy wpłynie na poprawę na rynku surowej bawełny w Ameryce, w tej chwili trudno jeszcze przewidzieć, jednakże koła handlu bawełnianego zapatrują się na te możliwości dość sceptycznie, twierdząc, iż ustawa będzie trudna w praktyce do przeprowadzenia.

Wniosek taki wypływa z listu pośrednio nawet z przemówienia Roosevelta, wygłoszonego przy okazji podpisy-

wania billu. Prezydent podkreślił wówczas, że ustawa w praktyce dotknie nie liczną mniejszość producentów bawełny, która odmawia współpracy z innymi producentami i rządem. Mniejszość ta jednak dotychczas uniemożliwia skuteczne działanie już istniejącego programu ograniczenia produkcji, obejmującego 92 procent obszaru uprawy.

Zatem już obecnie na 92 proc. całego obszaru uprawy ograniczenia działają, pomimo to jednak sytuacja na rynku bawełnianym nie uległa dotychczas poprawie, ale raczej pogorszeniu. Drogom tego notowania giełdy nowojorskiej z dnia 23 kwietnia r. b., które w porównaniu z notowaniami z dn. 20 b. m. ponownie zniżowały w granicach od 10 do 15 punktów, jak wskazuje poniższe liczyby. Cyfry w nawiasach oznaczają notowania z dnia 20 b. m., bez nawiasów z dnia 23 b. m.: loco — (11.80) 11.65, maj — (11.63) 11.48, lipiec — (11.74) 11.59, październik — (11.88) 11.74, grudzień — (11.99) 11.84, styczeń — (12.03) 11.90, marzec — (12.10) 12.00.

Wielka przedziałnia lnu w Łodzi.

Nowe przedsiębiorstwo polsko-francuskiego konsorcjum.

(x) Od dłuższego czasu prowadzone były w Łodzi pertraktacje mające na celu zainstalowanie w Łodzi wielkiej przedziałni lnu. W pertraktacjach tych brała udział grupa przemysłowców łódzkich oraz przedstawiciele kapitału francuskiego. W ostatecznym wyniku powyższych rozmów doszło do stworzenia konsorcjum w skład którego weszli przedstawiciele obu wymienionych stron.

Konsorcjum to zamierza zainstalować w Łodzi wielką przedziałnię, która będzie wyrabiała przedzę lnianą.

Wszelkie plany organizacyjne zostały już opracowane w najdrobniejszych szczegółach i przedłożone właściwym

czynnikom. Przedziałnia lnu, którą powyższe konsorcjum zamierza zainstalować będzie liczyła kilkadziesiąt tysięcy wrzecien lnianych, najnowszego systemu, które zostaną sprowadzone z Anglii.

W chwili obecnej w stadium finalizacji są pertraktacje z jednym z tutejszych przedsiębiorstw przemysłowych o gmach fabryczny dla powyższej przedziałni. Według posiadanych przez nas informacji — cała sprawa jest już tak dalece posunięta, że powstanie powyższej przedziałni lnianej w naszym mieście jest kwestią krótkiego czasu.

Francja nadal zmniejsza import z Polski,

powiększa natomiast swój eksport.

Ogłoszona świeżo statystyka handlu zagranicznego Francji za luty rb. wykazuje, że wymiana towarowa polsko-francuska w ciągu pierwszych dwóch miesięcy rb. posiadała tendencję do całkowitego wyrównania, mianowicie przywóz z Polski do Francji w ciągu stycznia i lutego rb. przyniósł łącznie 36 milionów fr. zaś eksport towarów francuskich do Polski — 34,4 mil. fr. W analogicznym okresie ub. roku przywóz z Francji do Polski wynosił 25,3 mil. fr., zaś przywóz z Polski do Francji — 38,5 mil. fr. W ten sposób w ciągu pierwszych dwóch miesięcy rb. nastąpiło wynoszące 2 miliony fr. zmniejszenie do-

staw towarów polskich do Francji, a jednocześnie zaznaczył się duży wzrost do staw towarów francuskich do Polski, wynoszący 9 mil. fr.

Z przeglądu danych szczegółowych wynika, że w bieży roku wzrosły dostawy drobiu i dziczyzny do Polski, suszonych warzyw, drzewa węgla. W zakresie innych artykułów, stanowiących przedmiot eksportu z Polski do Francji, utrzymał się albo stan dotychczasowy, albo też nastąpiło zmniejszenie dostaw, jak np. mięsa, skór, jaj, zbóż, wosku i parafiny, cynku, odzieży i konfekcji oraz wyrobów drzewnych.

Wznowienie działalności emisyjnej

Banku Gospodarstwa Krajowego.

W związku z przeprowadzaniem konwersji pożyczek emisyjnych, Bank Gospodarstwa Krajowego wstrzymał w roku ubiegłym udzielanie nowych pożyczek. Obecnie, po zakończeniu konwersji, Bank ma możliwość w dalszym ciągu, w granicach możliwości polskiego rynku lokacyjnego, wznowić działalność emisyjną. Działalność ta będzie rozpoczęta w znacznie dogodniejszych warunkach od tych, jakie istniały przed rokiem, gdyż następstwem ustaw konwersyjnych, płatność rat od pożyczek emisyjnych doznała już w roku ubiegłym i pierwszym kwartale roku bież. pewnej poprawy.

Stan bilansowy pożyczek emisyjnych w listach zastawnych i obligacjach Banku Gospodarstwa Krajowego, wynosił w końcu 1933 roku — 823 mil. zł. Jeżeli zaś wylimituje się amortyzację, to ogólna suma pożyczek emisyjnych, udzielo-

nych przez Bank w ciągu ostatniego dziesięciolecia wyniesie zgorą 900 milionów złotych.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOTOWANIA BAWELNY.
NOWY YORK. Loco 11.65, kwiecień 11.41, maj 11.46—48, czerwiec 11.52, lipiec 11.57—59, wrzesień 11.67, październik 11.72—74, listopad 11.77, grudzień 11.82—84, styczeń 11.89—90, marzec 11.99—12.00.

NOTOWANIA BAWELNY.
NOWY ORLEAN. Loco 11.63, maj 11.47—49, lipiec 11.56, grudzień 11.80.
LIVERPOOL. Loco 6.13, kwiecień 5.84, maj 5.84, czerwiec 5.84, lipiec 5.84, sierpień 5.82, wrzesień 5.80, październik 5.78, listopad 5.77, grudzień 5.77, styczeń 5.77, luty 5.77, marzec 5.77, kwiecień 5.77, maj 5.77.

EGIPSKA. Loco 8.04, maj 9.5, lipiec 7.96, październik 7.97, listopad 7.93, grudzień 7.94, styczeń 7.92, marzec 7.97.

UPPER. Loco 6.54, maj 6.38, październik 6.41, listopad 6.43, grudzień 6.47, styczeń 6.47, marzec 6.46.

ASHMOUI. Kwiecień 11.38, czerwiec 11.38, grudzień 11.51.

Giełda niemiecka.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, zwłaszcza dla waluty niemieckiej. Zapotrzebowanie na dewizy było niewielkie. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.22. Notowano kursy dewiz: Berlin 307 (—60), Belgia 123.95 (+20), Gdańsk 171.66 (—3), Holandia 358.65, Kopenhaga 120.85 (—15), Londyn 27.05—27.03 (—4, 5), Nowy Jork 5.24.75 (—1), Nowy Jork — kabel 5.25.25 (—0, 75), Paryż 24.96.50 (0.5), Praga 22, Sztokholm 180.45 (—25), Szwajcaria 171.55, Włochy 45.10 (—4.10). W obrotach prywatnych marka niemiecka 201.60 (—0.5), szwajcarski 97.75, korona czeska 21.71, frank francuski 34.92, frank szwajcarski 171.25, funt angielski 27 (—3), dolar 5.22.25, rubel złoty 4.84, dolar złoty 8.97.25, rubel srebrny 1.41, bilon 0.67.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego, przy tendencji utrzymania. Notowano: Bank Polski 82.25, Lillpopy 11.75, Starachowice 10.25—10.25 (—40), Habrbusch 38, Tranzakcje dokonane a nietotowane akcjami Modrzewia po 3.90 (—15) PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocna. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjna i 8 proc. Warszawy. Notowano 3 proc. budowlana 43.80—43.65—43.70 (—25), 4 proc. dolarowa 53.20 (—15), 5 proc. konwersyjna 64.25—64.15—64.25 (—25), 6 proc. dolarowa 75.75 7 proc. stabilizacyjna 59.88—59.75, odcinki po 500 dolarów 60.25—60.8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93.4 i pół proc. ziemskie 49.13—49.25 (—13), 8 proc. ziemskie dolarowe 65 — niegwarantowane, 7 proc. ziemskie dolarowe 33 (+25), 5 proc. Warszawy 63.25 (—25), 8 proc. Warszawy 54.13—54.63—54.38 (—25).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy notowano: dolary — sprzedaż 5.23, kurs 5.21, pożyczka budowlana 41.50—41.25, pożyczka 111.75—111.25, pożyczka stabilizacyjna 59.75—59.25, dolarówka 53.50—53.00, Bank Polski 82.50—82.00, Sytuacja wyciekająca.

Władza giełdowa (oficjalnej) również rynek prywatny podniósł wczoraj o 1 punkt kurs dolara. Oddawano go po 5.22, płacono po 5.20. Bank Polski podwyższył kurs dolara w większym stopniu, bowiem odcinki drobne kupował po 5.21, większe po 5.23 i czerk po 5.24. Władza lepiej kalkulowała się sprzedaż dolarów w Banku Polskim niż na rynku prywatnym, gdzie też obroty były minimalne.

Funt w obrotach pozagiełdowych utrzymał się na poziomie 27.10 w sprzedaży i 27.00 w kupnie. Cena bankowa funta wynosiła 26.90. Kurs dolara złożyło nie uległ zmianie: 9.01—9.00. Również inne waluty utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi notowano: żyto — transakcje zł. 14.00, żyto 13.17—14.00, renceja 18.25—18.50, jęczmień przemiatowy 13.50—14.00, owies 12.50—13.00, mąka żytnia 20.50—22.00, mąka żytnia 65 proc. 22.00—23.00, mąka pszenna — 29.50—31.50, otreby żytnie 9.50—9.75, otreby pszenne 9.00—9.50, otreby renceja 4.75—4.95—9.75, neluzka 13.50—14.00, drożdż wiotoria — 28.00—33.00, lubin niebieski 7.00—8.00, lubin biały 9.00—10.00, earedola 9.00—10.00, ziemniaki jadalne 3.50—4.00, makuchy lniane 20.50—21.00, makuchy rzepakowe 15.00—16.00, wyka 13.50—14.00. Tendencja spokojna.

TEATR MUZYKA / SZUKA

TEATR MIEJSKI. Dziś w środę ostatni występ Edwarda Żyteckiego w sztuce J. Tępy „Ivar Kreuger”...

Na ukończeniu pod reżyserją H. Szletyńskiego największe widowisko sezonu, wspaniała sztuka Dostojewskiego „Zbrodnia i kara”...

OPERETKA TEATRU WARSZAWSKIEGO „8.30”

W czwartek i w piątek wystąpi w Teatrze Miejskim stołeczny Teatr „8.30” z komedią muzyczną „Kobieta, która wie, czego chce”...

W rolach ważniejszych: Helena Małkowska, Ola Obarska, Marjan Wawrzukowicz, Orkiestra własna teatru „8.30”.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś, w środę, o godzinie 8.30 wiecz. dane będzie ostatnie przedstawienie operetki w 3-actach Waltera Kollo „Królowa nocy”...

Jutro, w czwartek, premiera komedii w 4-actach „Lelkomyślna siostra” — Perzyńskiego.

JUTRO GRA

w Sali Filharmonii fenomenalny pianista

ROBERT CASADESUS

Początek o godz. 8.45 wiecz. Bilety w kasie Filharmonii.

Nasz reporter zanotował...

W dniu wczorajszym w zakładach przemysłowych firmy K. Steiner przy ulicy Piotrkowskiej 276, zdarzył się straszny wypadek...

Zatrudniony tamże robotnik Jan Szczepaniak, zamieszkały przy ul. Fijałkowskiej 3, wskutek nieuwagi pochwycony został przez tryby maszyny, które oberwały mu prawą rękę aż do łokcia.

Rannemu pośpieszyli z pomocą robotnicy i okrwawionego wydobyli z maszyny. Lekarz pogotowia opatrzył rannego i w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala okręgowego.

W fabryce maszyn Braci Lange, przy ulicy Andrzeja 21 w dniu wczorajszym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł zatrudniony tamże 25-letni Rudolf Rippel...

Rippel również pochwycony za rękę doznał zmiążdżenia prawej dłoni oraz oderwania 2-ech palców. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł go w stanie ciężkim do lecznicy.

Na ulicy Pabjanickiej, wyskakując z tramwaju znajdującego się w biegu, upadł na bruk odnosząc złamanie prawej nogi — 25-letni Stanisław Brankowski, zamieszkały przy ul. Tużewskiej 31. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

W mieszkaniu rodziców przy ul. Północnej nr. 29 uległa niezwykłemu wypadkowi 6-letnia Fajga Pinkus.

W czasie zabawy dziewczynka nadziała się na wystający żelazny pręt łóżka, odnosząc uszkodzenie krocza.

Do mieszkania Jakuba Glancera, przy ulicy Radwanickiej 3, wtamali się złodzieje i skradli 1440 zł. w gotówce oraz różne przedmioty.

Władysław Kauer, zamieszkały przy ulicy Abramowskiego 38 zameldował, iż z zakładu fryzjerskiego przy ul. Narutowicza 14 nieznani

„DIN TOJRE” URKE NACHALNIKA. Rekordowym powodzeniem cieszy się sensacyjna sztuka „Din Tojre” Urke Nachalnika, grana codziennie przy wypełnionej sali w Filharmonii.

Jak wiadomo sztuka ta była grana w Warszawie przeszło 150 razy i fakt ten najdobitniej świadczy o wartości tego widowiska.

„Din Tojre” jest przeróbką sceniczną znanych pamiętników Urke Nachalnika, które w inscenizacji R. Szoszany i reżyserji Morisa Lampe, stały się pierwszorzędnym spektaklem wywołującym powszechny zachwyt. Akcja tego emocjonującego widowiska, mająca jako tło osobiste przeżycia autora, trzyma cały czas publiczność w napięciu.

Prócz czołowych artystów Szoszany i Lampe biorą udział w tej sztuce znani artyści: Sz. Landau, S. Wajntraub, M. Klein, L. Rozenberg, M. Reichenberg, Gawa Way, J. Grinspan i inni.

Dziś w środę odbędzie się jedno przedstawienie o godz. 9.15 wiecz. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Lekarze wypowiadają umowę, ponieważ, jak się okazało, zredukowała ona ich pobory o 40 proc.

Donosiliśmy już, iż wśród lekarzy, pracujących w ubezpieczalni społecznej powstało poważne niezadowolenie z nowej umowy zbiorowej, określającej ich pobory w stosunku procentowym do dochodów ubezpieczalni. W praktyce bowiem okazało się, iż pobory lekarzy zostały zredukowane o 40 procent.

Umowa zbiorowa, jak wiadomo, zawarta została na mocy t. zw. wytycznych, które uzgodnił w swoim czasie zarząd naczelnej izby lekarskiej z ogólnopolskim urzędem ubezpieczeń.

W związku z tem onegdaj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie naczelnej izby lekarskiej, w którym udział

wzięli z ramienia Łodzi naczelnik łódzkiej izby dr. Tomaszewski i wicenaczelnik dr. Skusiewicz. Głównym punktem obrad była właśnie sprawa wytycznych, która w tak znacznym stopniu pogorszyła warunki pracy w ubezpieczalni.

W konkluzji, po długiej dyskusji, przyjęto uchwałę udzielającą nagany rządowi naczelnej izby za podpisanie umowy o wytycznych bez zasięgnięcia opinii okręgowych izb lekarskich, oraz postanowiono wypowiedzieć umowę o wytycznych, a przede wszystkim domagać się skasowania tego punktu, który mówi o procentowych zarobkach lekarzy w zależności od dochodów ubezpieczalni.

Kara za grzechy niepopelnione Jeszcze jeden zarzut pod adresem Ubezpieczalni.

Ubezpieczalnia społeczna w Łodzi przystąpiła do inkasowania należności za służbę domową według nowych stawek ubezpieczeniowych. W bieżącym tygodniu wszyscy pracodawcy otrzymali pierwsze nakazy płatnicze za miesiąc styczeń. Ale przy tej okazji stała się istotnie rzecz niezwykła. Oto na nakazach płatniczych, oprócz sumy należności, figurują również kwoty jako procenty za zwłokę.

Kwoty są minimalne wprawdzie, ale chodzi tu o rzecz zasadniczą. Czy ubezpieczalnia społeczna może karać pracodawców za to, iż wcześniej nie ustaliła wysokości plac za służbę domową?

Przez kilka miesięcy czekali wszyscy na decyzję ubezpieczalni. Wymieniano różne wysokości składek, ale wymieniano je nieoficjalnie. Dopiero w niedzielę, dnia 22 b. m. ukazało się oficjalne obwieszczenie, ustalające wysokość składek. Do tej pory więc nie można było płacić, gdyż nikt nie wiedział, wie

le powinien zapłacić.

Równocześnie z tem ogłoszeniem ubezpieczalnia rozesała nakazy płatnicze — noszą one datę pocztowa 21-go kwietnia. Z jakiej więc racji, z jakiego tytułu wymierzono pracodawcom karę w postaci procentów za zwłokę? Kto zawińił, że powstała zwłoka? Ubezpieczalnia, która nie ogłaszała wiele należności, czy pracodawcy, którzy nie wiedzieli wiele mają płacić?

Ta sprawa wymaga bezwzględnej wyjaśnienia. Jest to bowiem istotnie niespotykany dotychczas precedens.

Jak się dowiadujemy, nie wszystkie służące podlegają przymusowi ubezpieczenia. Pracownicy domowe, które przekroczyły 65 rok życia ubezpieczeniu już nie podlegają i jeśli pracują — pracodawcy ich nie są obowiązani płacić za nie składki.

Z tego względu przy nakazach płatniczych należy zwracać uwagę na wiek służby domowej.

Do czego dążą teozofowie? Do wszechludzkiego braterstwa i prawdy.

Towarzystwo teozoficzne nie posiada żadnych dogmatów i niczego nie narzuca swym członkom, można nie przyjmować żadnej z teorii teozoficznych, oprócz idei wszechludzkiego braterstwa, i zostać członkiem Towarzystwa — więcej, być teozofem z Ducha. Wszystkich jednoczy nie wspólna wiara, a wspólna dążenia do prawdy.

Towarzystwo składa się z ludzi różnych ras, narodowości, wyznań, z ludźmi, którzy uczą się, studjują, badają głębokie prawa natury rządzące ewolucją jednostek, społeczeństw, światów. Według teozofji, najpewniejszą drogą do zdobycia Prawdy jest własny wewnętrzny wysiłek, rzetelność i czystość życia,

bezinteresowne służenie ideałowi.

Każdą religiję filozofję, naukę uważają teozofowie za przejawienie boskiej nie skończoną, niewyczerpaną Mądrości. Mądrości sługą jest całe Towarzystwo Teozoficzne. Aby się stać teozofem, nikt nie musi się oddalać od religji, którą wyznaje. Można więc być teozofem a zarazem dobrym Chrześcijaninem, Budystą lub Mahometaninem. Ale też można być dobrym teozofem, nie należąc do żadnych z wyznań.

Bliższych informacji o T-wie Teozoficznym udziela sekretariat oddziału łódzkiego przy ul. Żółkowskiego 2 m. 59, czynny w soboty w godz. 18—19.



GRETA GARBO JOHN GILBERT Królowa Krystyna

reż. R. MAMOULIANA

Film odsoni tragedję królowej, która w XVII wieku hołdowała wolnej miłości

następny program CASINA.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, 25 kwietnia 1934 r.

- 7.00-7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy wstają zorze”. 7.05-7.25: Gimnastyka. 7.25-7.35: Muzyka z płyt. 7.35-7.40: Dziennik poranny. 7.40-7.55: Muzyka z płyt. 7.55-8.00: Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00-8.05: Odczyt progr. na dzień bieżący. 8.05-11.40: Przerwa. 11.40-11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.50-11.55: Komunikaty łódzkie. 11.55-12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Krakowa. 12.05-12.30: Muzyka popularna z płyt. 12.30-12.33: Wiadomości meteorologiczne. 12.33-12.55: D. c. muzyki popularnej z płyt. 12.55-13.00: Dziennik południowy. 13.00-15.05: Przerwa. 15.05-15.10: Wiadomości o ekspozycji polskiej w Warszawie. 15.10.15.20: Komunikat Izby Przemysłowców w Łodzi. 15.20-15.50: Koncert solistów, Natalia Górska - Chojnowska (śpiew) i Henryk Górski (skrzypce). 15.50-16.20: Program dla dzieci: a) Pogawędka p. t. „Trzy miliony rów” — wygl. prof. St. Sumiński; b) Piosenki dla najmłodszych — wygl. na Haman - Bojanowska. c) Lamigłóweki w opracowaniu Henryka Górskiego. 16.20-16.35: Skrzynka Strzelecka Okręgowego. 16.35-17.30: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra teatru „Cyganka” pod dyr. Z. Górskiego i Tola Mankiewiczówna (śpiew). 17.30-17.50: Odczyt dla maturzystów z „Literatura” — p. t. „Jan Kochanowski” — wygl. prof. Kaz. Kosinśki. 17.50-18.10: Odczyt p. t. „Góry Świętokrzyskie jako teren turystyczny” — wygl. prof. deusz Dybczyński. 18.10-18.50: Utwory Piotra Czajkowskiego z następnym. 18.55-19.15: Rozmaitości. 19.15-19.25: Repertuar teatrów i komedii łódzkie. 19.25-19.40: „Pisarze szkoły morskiej” — wygl. Janusz Stępowski (Kwadrans). 19.40-19.47: Wiadomości sportowe. 19.47-19.55: Dziennik wieczorny. 20.00-20.02: „Myśli wybrane”. 20.02-21.00: Koncert muzyki lekkiej. Wygl. Orkiestra E. R. pod dyr. Stanisława Męcińskiego i Mieczysława Fogg (piosenki). 21.00-21.15: Feljeton p. t. „Cierpienie i praca” — wygl. Halna Krahulec. 21.15-22.00: Recital fortepianowy Józefa Czajkowskiego. 22.0-22.20: Odczyt p. t. „Współczesne czwólietnie” — wygl. lekarz weterynaryj M. Neherbecki. 22.20-23.00: „Konkurs tenorów” — (płyty i jaśnienia). 23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej i komunikat pogody. 23.05-23.30: Muzyka taneczna z kaw. „Wielka nomja”.

DZIS SŁUCHAMY:

- 16.35. WARSZAWA. Muzyka lekka. Wyk. Ork. Teatru „Cyganka” pod dyr. Z. Górskiego i T. Mankiewiczówna (śpiew). 17.25. MOSKWA - STALIN. „Igor” — opera Borodina. 19.15. POZNAŃ. „Rada Zrzeszeń” — stycyngnych w Poznaniu — najnowszą instancją kulturalną Wielkopolski wygl. dr. Z. Kosidowski. 19.50. BEROMUENSTER. „Sila znaczenia” — opera Verdiego Teatru Nar. w Zurichu). 20.00. LONDYN REG. „Will Shakespeare” — sluchowisko C. Dane 400-iej rocznicy urodzin Szekspira. 20.02. WARSZAWA. Koncert muzyki lekkiej. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Fogg (piosenki). 20.05. PRAGA. Koncert symf. pod dyr. Klemensa Kraussa. 20.15. LIPSK. „Don Pasquale” — komiczna Donizettiego. 20.30. KOENIGSWYSTERHAUSEN. „Gri-Gri” — operetka Linckego pod dyr. kompozytora. 20.30. SZTUTGART (Frankfurt). Spitzetuch der Koentgin” — operetka Jana Straussa. 20.45. PARYŻ. Koncert symfoniczny. 21.15. WARSZAWA. Recital fortepianowy Turczyńskiego. W progr. Sonaty van Beethovena. 21.35. DAVENTRY. Koncert symfoniczny. 22.00. WILNO. Audycja poetycka. dzaje humoru poetyckiego” — wygl. gadanka T. Byrskiego. Ilustracje i towaniami przykladami.

„MUZA” dawniej LUNA

Początek o godz. 4-ej po poł.

„Shańbiona”

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! wielki współczesny film obyczajowy

Monumentalne arcydzieło o potężnej miłości. Role główne odtwarzają: HELENA TREES, ADRIENNE AMES, BRUCE

Kino „ROXY”
 Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.
 Dziś i dni następnych.

„Handel Żywym Towarem”
 (Tancerki z Buenos Aires)

W roli głównej **DITA PARLO**
 Wielki dramat francuski, wykonany przy pomocy Ligi do Walki z Handlem Żywym Towarem — oraz całego sztabu agentów i agentek policyjnych. — Dziś początek o godz. 4-01 po pol

Morze dla wszystkich.

Wagon-Lits Cook łącznie z Linją Gdynia organizuje w roku bieżącym szereg przystępnych wycieczek morskich do „Warszawa”, Kościanko i Pułaski, Sopot, Sztokholmu, Vlehy, Rygi, Talina, Antwerpii, Fjordu Norwegii i Islandji, Londynu z tych podróży ma swoisty indywidualny urok, każda jest godna najwyższego zainteresowania.
 W pierwszym miejscu należy podkreślić najpiękniejszą wycieczkę do Kopenhagi i Sztokholmu, której odjazd nastąpi dnia 19 maja. Przejazd o miłe miasto, aniżeli Kopenhaga, jest bardzo wesołe w Tivoli, pracowite, a także wartościowe w dziedzinie sztuki, architektury i smaku w architekturze, Sztokholm — Wenecja Północy? Jedno z najpiękniejszych miast w Europie, rozmalowane wspaniałą architekturą, która tu znajduje się wspaniałe, górzyste położenie miasta przy dwóch wielkich jeziorach, na wyspach i przylądkach. Sztokholm to symbol ongiś wspaniałego państwa, a dziś gospodarczej potęgi Skandynawii.
 Wagon-Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64, tel. 101 od 9 do 20 bez przerwy.

Samobójstwo zubożonego magnata śląskiego
Dwa strzały właściciela Twardowic. - Tragiczne listy do rodziny

Sosnowiec, 24 kwietnia
 W dniu dzisiejszym około godz. 6-ej rano popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń właściciel dworu w Twardowicach, Stanisław Grabiński

Samobójca zostawił list do syna, z którego wynika, że odbiera sobie życie, ponieważ nie może pogodzić się z obecnymi warunkami, w jakich się znajduje. Dalej denat przeprasza rodzinę za przy-

króć, jaką jej wyrządza przez odebranie sobie życia i prosi, aby urządzono mu skromny pogrzeb.

Grabiński był niegdyś słynny ze swych bogactw. Był samodzielnym właścicielem sześciu wiosek. Ogólny kryzys dotknął również i jego, a posiadłości przeszły na własność towarzystwa „Sartur”.

Po stracie żony, Grabiński wpadł w melancholję. Dziś wstał wcześnie, wszedł do drugiego skrzydła domu i tam strzelił sobie z bronią w serce. Ręka mu jednak zadrżała i kula przeszła pod łopatką. Resztkami sił strzelił sobie drugi raz w skroń.
 Tym razem strzał był śmiertelny.

ROBOTY PUBLICZNE W TOMASZOWIE

Przebudowa ulic — naprawa jezdni

Tomaszów, 24 kwietnia.
 Roboty publiczne, prowadzone przez zarząd miasta, stale są rozszerzane, a w związku z tem wydział techniczny angażuje nowych robotników. Obecnie pracuje już zgórą 300 osób które są zatrudniane przy robotach ziemnych, niwelacji nowych ulic na krańcach miasta.

te są prace przy naprawie tych jezdni, które znajdują się w opłakanym stanie. W tym celu będą zorganizowane specjalne brygady brukarskie, których zadaniem będzie reperowanie jezdni na zniszczonych odcinkach ulic.

W pierwszym rzędzie prace te rozpoczęte zostałyby na ulicy Warszawskiej, Krzyżowej, Gustownej, wogóle na ulicach bardziej ruchliwych, gdzie ruch kołowy jest bardziej wzmożony.

Wydział techniczny uzależnia wszystkie te prace od funduszy, jakie zostaną przyznane magistratowi przez Fundusz Pracy.

Liczba robotników będzie znacznie zwiększona z chwilą rozpoczęcia przebudowy ulicy Antoniego, co ma nastąpić w najbliższym czasie.

Niezależnie od tego ogólnym planem robót publicznych na rok bieżący obję-

Tomaszów Mazowiecki.

PROTEST PRZY ROBOTACH SZOSOWYCH.

Jak już wczoraj donosiliśmy, robotnicy firmy budowlanej K. T. B., prowadzącej roboty przy naprawie szosy Tomaszów — Łódź, porzucili pracę na protest przeciwko zwolnieniu dekad, który brał udział w zebraniu, organizowanym przez Z. Z. Z. w sprawie robotników K. T. B.

WYKAZ ZAINTERESOWAŃ SIĘ ZWIĄZKOWY Z. Z. Z., KTORZY NIEWZŁOŻYLI SIĘ DO STAROSTY POWIATOWEGO P. STACHOWSKIEGO, I INSPEKTORA WYKONAWCZEGO WYDZIAŁU PRACY I ZAWODÓW W TOMASZOWIE.

W piśmie do p. starosty wyszczególniono wszystkie bolączki robotników, wskazując na bardzo niskie zarobki, brak ubezpieczenia, brak wypłaty, brak regulowania swych żądań z tego względu, że firma K. T. B. nie zobowiązała wzajemnie z tym towarzystwem do zatrudnienia bezrobot-

WYSOKOŚĆ STAWEK UBEZPIECZENIOWYCH W TOMASZOWIE.

Wobec powtarzających się zarzutów ze strony poszczególnych organizacji sportowych, dotyczących zawodowej działalności dziennikarzy sportowych Zarządu Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych stwierdza, że instytucja właściwą dla zawodowej i etycznej oceny postępowania jego członków jest sąd honorowy przy każdym oddziale i Zarządzie Głównym PZD i PS.

ORGANIZACJE SPORTOWE, DOPATRUJĄCE SIĘ W DZIAŁALNOŚCI DZIENNIKARZY SPORTOWYCH PRZEKROCZENIA OBOWIĄZUJĄCYCH ZASAD UCZCIWOŚCI LUB NADUŻYWANIA WOLNOŚCI SŁOWA, SĄ W MOŻLIWOŚCI KAŻDORAZOWO WYTOCZYĆ I POPYERAĆ SWOJE ZARZUTY PRZED TYM SADEM.

CHCĄC OTRZYMAĆ WIĘKSZE ZNIŻKI KOLEJOWE, WZGLĘDNE 86 PROC. ZNIŻKI, UZDZIAŁENIE ZASADNICZO PRZEZ PUWF TYLKO PRZY WYJAZDACH NA KURSY WYCH. FIZ. I OBOZY, POWINNY ZWIĄZKI ZWRACAĆ SIĘ W KAŻDYM POSZCZEGÓLNYM WYPADKU DO MINISTERSTWA KOMUNIKACJI, KTÓRE MOŻE ZAWAŻE WŁASNEGO UZNANIA PRYZNAWAĆ WIĘKSZE ULGI PONAD 50 PROC.

PRZYJĘTO W POZOSTAŁYCH CZŁONKÓW ŁZOPN KS, TRAMWAJARZY — ŁÓDŹ, TRAMWAJOWA 6 (SEKRETARIAT).

Komunikat Zarządu Nr. 23
 z dnia 21 kwietnia 1934 r.

1) Podaje się do wiadomości, że Rada Organizacyjna Polaków w Zagranicy organizuje w Polsce w okresie od 29.7 do 5.8 7-dniowe Igrzyska Sportowe Polaków w Zagranicy.
 Przewidziane są rozgrywki w lekkiej atletyce, pływaniu, kolarstwie, boksie, grach sportowych, piłce nożnej dla mężczyzn oraz lekkiej atletyce, pływaniu i grach sportowych dla kobiet.

2) Wobec powtarzających się zarzutów ze strony poszczególnych organizacji sportowych, dotyczących zawodowej działalności dziennikarzy sportowych Zarządu Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych stwierdza, że instytucja właściwą dla zawodowej i etycznej oceny postępowania jego członków jest sąd honorowy przy każdym oddziale i Zarządzie Głównym PZD i PS.

3) Organizacje sportowe, dopatrujące się w działalności dziennikarzy sportowych przekroczenia obowiązujących zasad uczciwości lub nadużywania wolności słowa, są w możliwości każdorazowo wytoczyć i popierać swe zarzuty przed tym sądem.

4) Wobec ukazania się swego czasu pogłoszek, że wszelkie zniżki kolejowe dla sportowców mają być zniesione, Zarząd ZZ interwenjował w Min. Komunikacji i w rezultacie uzyskano utrzymanie dla sportowców cen biletów kolejowych na dotychczasowym poziomie, t. j. przyznawanie 50 proc. zniżek od dawnych cen biletów. Zniżki takie można otrzymywać w miejscowych Okręgowych Urzędach PW lub Komendach Obwodowych PW.

5) Przyjęto w poczet członków ŁZOPN KS, Tramwajarzy — Łódź, Tramwajowa 6 (sekretariat).

Komunikat Nr. 15
 Wydziału Gier i Dyscypliny
 z dnia 23-IV-34 r.

1) Podane poniżej kluby skierują w wyznaczonych terminach po 4 zawodników do Poradni Sportowo - Lekarskiej: Makabi — 25.4; Wima — 26.4; LKS — 30.4.

2) Karze się Pabjanickie Towarzystwo Cyklistów za spóźnione zgłoszenie zawodów w dniu 8 kwietnia 1934 r. grzywną zł. 4. Termin wpłaty 7 dni.

3) Weryfikuje się zawody rezerw klubów klasy A, rozegrane o mistrzostwo klasy B, jak następuje:
 SKS II — Hakoah II w dniu 8.4. 1934 r. 7:1 walkover i 2 pkt. dla drużyny SKS II, z powodu udziału niezgłoszonego zawodnika w Hakoah II.
 RTS Widzew II — Wima II w dniu 8.4. 1934 roku 3:0 i 2 pkt. dla RTS Widzew II.
 ŁTSG II — LKS II w dniu 8.4. 1934 r. 5:0 i 2 pkt. dla ŁTSG II.
 WKS II — Makabi II w dniu 7.4. 1934 r. 8:1 walkover i 2 pkt. dla WKS II za niestawienie się Makabi II do gry w drugiej połowie me-

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

WKS II — RTS Widzew w dniu 2.4. 1934 r. 2:1 i 2 pkt. dla WKS II.

U. Touring II — LKS II w dniu 2.4. 1934 r. 4:2 i 2 pkt. dla UT II.

Wima II — Hakoah II w dniu 2.4. 1934 r. 3:0 walkover i 2 pkt. dla Wimy II z powodu zmiany graczy przez Hakoah II oraz udziału zawodnika niezgłoszonego.

Makabi II — SKS II w dniu 1.4. 1934 r. 4:1 i 2 pkt. dla Makabi II.

Union-Touring II — ŁTSG II w dniu 25.3. 1934 r. 5:1 i 2 pkt. dla UT II.

4) Wzywa się Makabi — Pabjanice do odebrania spowrotem karty zgłoszenia zawodnika Lichtenstajna Pinkusa, ze względu na to, że karta jest niepodpisana przez zawodnika. — Jednocześnie zwraca się uwagę Makabi — Pabjanice, że karty zgłoszeń należy przysyłać w kopercie zaklejonej wraz z odpowiednim piśmie.

P. Prezydent Rzeczypospolitej protektorem Challenge'u.

W dniu onegdajszym przyjął Pan Prezydent Rzplitej na specjalnej audycji prezydium zarządu głównego Aeroklubu. P. Prezydent raczył zainteresować się rozwojem prac przygotowawczych do zawodów Challenge'u i Gordon-Benneta 1934 oraz raczył objąć Wysoki Protektorat nad temi zawodami.

Łódź — Warszawa. — Spotkanie reprezentacji robotniczych.

W dniu 1 maja rozegrany zostanie w Warszawie doroczny międzymiastowy mecz piłkarski reprezentacji robotniczych Łodzi i Warszawy o nagrodę wędrowną b. prezydenta m. Łodzi Ziemieckiego.

Piłkarski turniej siódmkowy.

W ramach święta sportowego organizowanego w sierpniu przez Związek Legionistów odbędzie się piłkarski turniej siódmkowy z udziałem czołowych drużyn footballowych Łodzi.

Dookoła zniżek kolejowych dla sportowców.

W związku z pogłoskami o cofnięciu przez PUWF zniżek kolejowych dla sportowców, dowiadujemy się, że zażądaliśmy tutaj pewne nieporozumienie w interpretacji rozporządzenia. Zniżki 50-10 procentowe dla sportowców są w dalszym ciągu utrzymane, a jedynie gdyby impreza obliczona była na prywatny zysk, okręgowe urzędy wychowania fizycznego mogą odmówić wydania zniżki.

Wycieczka gospodarza jugostowian w Łodzi.

Polsko-Jugosłowiański Komitet Gospodarczy w Białogrodzie postanowił zorganizować w czerwcu rb. wycieczkę przedstawicieli jugosłowiańskich kół gospodarczych do Polski. Wycieczka ma wyruszyć z Białogrodu dnia 9-go czerwca i przybędzie do Katowic 10-go czerwca popołudniu. W dniu 15 czerwca wycieczka przyjedzie do Łodzi.

Życie społeczne.

ZJAZD OBWODOWY ORAZ WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH W ŁÓDZI.

W niedzielę, dnia 29 kwietnia br. o godz. 10 rano w pierwszym, a o 10.30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu Legionu Śląskiego (ulica Zwirki 4) Zjazd Obwodu Łódzkiego oraz Walne Zebranie Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich w Łodzi.

Porządek dzienny, poza sprawami organizacyjnymi obejmuje referat p. insp. St. Lunińskiego na temat: Współczesne stosunki polityczne polsko-niemieckie.

Z ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIĘZTAMI.

Zwracamy uwagę wszystkim członkom naszego Towarzystwa i zwolennikom naszej idei, iż w środę, dnia 25 bm. o godzinie 22-ej przejdzie Rozgłoszenie Łódzkie będzie wygłoszony przez członka naszego Zarządu insp. wet. p. Marceja Nehrebeckiego odczyt p. t. „Współzycie psa z człowiekiem”.

„W. I. Z. O.”

Dziś, w środę, dnia 25 bm. o godz. 9 wcz. w lokalu własnym (Sienkiewicza 26) odbędzie się herbatka towarzyska, połączona z wykładem p. mgr. A. Gurewicza n. t. „Nowa Palestyna w polskim raporcie”.

NAJBLIŻSZE WYKŁADY NA SPOŁECZNYM UNIERSYTECIE POWSZECHNYM.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna cykl dr. Wiktorowski cykl wykładów p. t.: „Wartości ogólnoludzkie w dziejach Polski”. Drugi wykład prowadzi prof. Sauter n. t.: „Państwo praworządne”.

W piątek rozpoczyna naucz. Rosek cykl wykładów p. t.: „Teoria Malthusa a dzisiejsza rzeczywistość”. Drugi wykład z cyklu „Pochodnie w mroku” wygłosi p. prof. Piasecka.

Pabjanice.

WYJAZD MŁODZIEŻY DO OBOZU PRACY.

Wczoraj wyjechało do obozu pracy do Drusienik 50 młodzieńców z pośród bezrobotnych. Jest to dopiero pierwszy turnus, w najbliższym czasie będzie wysłana druga grupa, zgłosiło się bowiem na wyjazd przeszło 200-tu kandydatów.

AKADEMJA.

Komitet Zblokowanych Organizacji Kobietych urządził w niedzielę w sali kina Miejskiego akademję, poświęconą roli kobiety w życiu społecznym i politycznym m. Pabjanice. Piękny referat o roli kobiet wygłosiła p. dyr. dr. Jędrzychowska. Część koncertową programu wykonały uczennice państwowego gimnazjum im. Królowej Jadwigi. W akademji wzięło udział około 800 kobiet. Na akademji tej poruszano sprawę wyborów do samorządu i postanowiono wetować swoje kandydatki na listach prorządowych.

ZMIANA NA STANOWISKU KOMISARZA UBEZPIECZALNI.

W ubiegłym tygodniu objął urzędowanie nowo mianowany komisarz ubezpieczalni społecznej p. Bronisław Lelwel z Warszawy. Nowy komisarz po załatwieniu formalności, związanych z przejęciem Ubezpieczalni, zapoznał się ze sprawami w ciągu 2-ech dni, zwiedzając wszystkie jej agendy.

